

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA · ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretariat czynny od godz. 3—6 po południu

Rada ministrów ustali kiedy urzędnicy dostaną podwyżkę

WARSZAWA, 2. I. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych Marszałek Piłsudski przybył do Prezydium Rady Ministrów, gdzie od był dłuższą rozmowę z p. wicepremierem. Ustalono m. in., że Rada ministrów zbierze się w pierwszej dekadzie miesiąca. Na posiedzeniu tem, jak wiadomo, ustalona ma być ostatecznie sprawa podwyżki poborów urzędniczych.

Przemysłowcy niemieccy przybędą do Polski 27 stycznia

W pierwszych dniach lutego zwiedzą zakłady przemysłowe w Łodzi

BERLIN, 2. I. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Dzienniki niemieckie podkreślają znaczenie, które mieć będzie dla zbliżenia polsko niemieckiego podróż do Polski przywódców i organizatorów przemysłu niemieckiego. Wyjeżdżają do Polski 27 stycznia b. r.

W związku z zapowiadzianym przyjazdem organizatorów przemysłu niemieckiego dowiadujemy się, że delegacja koryfeusza niemieckiego przemysłu przybędzie do Łodzi w pierwszych dniach lutego i zwiedzi szereg większych zakładów przemysłowych.

Nowy wróg ludzkości

Straszna epidemia ciągnie od Wschodu

MINSK, 2. I. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). „Sawecka Bielarus“ donosi, że w okręgu bobrujskim rozwinęła się epidemia nieznanego rodzaju, która polega na opuchliznie twarzy i nóg oraz silnym gorączkowaniu chorego. Lekarze są dotychczas bezbronni przeciwko tej epidemii, wskutek której kilkadziesiąt osób zmarło.

Pożar w Kulparkowie

W strasznej walce z rozszalałym żywiołem

dwóch strażaków odniosło ciężkie obrażenia

ŁWÓW, 2. I. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Wczoraj w południe na folwarku lwowskiej gminy ewangelickiej w Kulparkowie wybuchł z nieustalonych dotąd przyczyn pożar. Pożar rozpoczął się na pierwszym piętrze domu mieszkalnego, dzierżawcy Ottona Schreiera. Pożar, rozszerzając się z żywiołową siłą objął dalsze piętra i parter. W jednej chwili płomień objął 8 pokoi i dwie klatki schodowe. Dzięki energicznej akcji przybyłej straży ogniowej pożar zlokalizowano, nie dopuszczając go do dalszych zabudowań folwarcznych. W ciągu akcji ratunkowej, która trwała przez szło 5 godzin, dwóch strażaków odniosło ciężkie obrażenia. Strażak sierżant Koralewski spadł z pierwszego piętra, ulegając dość silnym połuczeniom, strażak zaś Sobotecki przebiegł sobie szkłem żyły u ręki. Policja wszczęła dochodzenie dla ustalenia przyczyn pożaru.

Zuchwały rabunek

Bandyci uwieźli kasjera i zmusili go do wydania 80 tys. dolarów

CHICAGO, 2. I. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Na jeden z tutejszych banków dokonano zuchwałego napadu rabunkowego, w czasie którego zrabowano 80,000 dolarów. 6-ciu bandytów wtargnęło do mieszkania kasjera i wzięło go przez całą noc. We wczesnych godzinach rannych bandyci zmusili kasjera do udania się z nim do banku, gdzie po otwarciu kasy zrabowali całą gotówkę, poczem związawszy kasjera zbiegli.

...I przetopią miecze na plugi...

Rok 1928—rokiem zgody

Cały świat dąży do utrwalenia wieczystego pokoju

TWÓRCY PAKTU

francusko-amerykańskiego
zapraszają wszystkich do współpracy

PARYŻ, 2. I. (PAT). „Herald“ donosi z Waszyngtonu, że do projektu paktu francusko-amerykańskiego, wykluczającego wojnę pomiędzy tymi państwami, który to projekt został doręczony ambasadorowi Francji w Waszyngtonie, dołączone zostało pismo sekretarza stanu Kelloga, oświadczającego, iż całkowicie podziela poglądy ministra Brianda oraz zaznaczającego, że inne kraje mogłyby być zaproszone do przystąpienia do wspomnianego paktu niezwłocznie po podpisaniu go przez Francję i Stany Zjednoczone.

Rumunja pragnie pokoju

i szuka stale dróg i środków, mogących się przyczynić do utrwalenia go

Wywiad z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych

PARYŻ, 2. I. (PAT). Minister spraw zagranicznych Rumunii Titulesco, który wyjechał dzisiaj wieczorem, złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Wyjeżdżam zagranicę dla zakończenia kuracji i natychmiast po powrocie do zdrowia udam się do Rzymu, Paryża i Berlina. Sądzę, że w obecnej sytuacji międzynarodowej należy uważać za wielce doniosłe, aby

rumuński punkt widzenia na szereg zagadnień polityki zewnętrznej stał się przedmiotem bezpośredniej wymiany poglądów z ministrami spraw zagranicznych poszczególnych państw.

Rumunja pragnie pokoju i w swej polityce zewnętrznej nie zapominała nigdy o tym podstawowym celu i szukała stale dróg i środków, mogących się przyczynić do utrwalenia pokoju.

Znając głęboko pokojowe uczucia wszystkich kierowników europejskiej polityki zagranicznej, oczekuję z niecierpliwością chwili, gdy mieć będą zaszczyt spotkania się z nimi”.

Półurzędowy głos litewski

o konieczności porozumienia się z Polską

KOWNO, 2. I. (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Organ gubernatora litewskiego w Kłajpedzie „Memeler Allgemeine Zeitung“ zastanawiając się nad bilansem ubiegłego roku i perspektywami przyszłości oświadcza: „Co się tyczy nas kłajpedzian, którzy od lat cierpimy z powodu konfliktu litewsko-polskiego, to powitaliśmy z radością uścisk dłoni, który nastąpił w Genewie. Z nową nadzieją patrzymy w przyszłość. Witamy rok nowy, który ma nam przynieść bezpośrednie rokowania z Polską. Spodziewamy się, że spowodują one rozkwit życia gospodarczego Litwy i Kłajpedy. Oczywiście nie mamy tu na uwadze wiel-

kich trudności, które przedstawia kwestja wileńska. Wierzymy jednak, że podjęcie gospodarczych stosunków byłoby błogosławieństwem. Zdaje nam się, że także Polska ma wielkie zainteresowanie i zrozumienie dla konieczności podjęcia normalnych stosunków gospodarczych. Rozpoczynamy Nowy Rok w nadziei, że konieczności gospodarcze, które dziś mają wpływ dominujący na politykę decydować też będą w przyszłych rokowaniach z Polską i że prof. Waldemaras osiągnie w rokowaniach z Polską pozytywne rezultaty.

„Ci“ się najprędzej porozumią...

Rokowania litewsko-niemieckie

zakończone zostaną prawdopodobnie jeszcze w styczniu r. b.

BERLIN, 2. I. (PAT). „Berliner Tageblatt“ donosi, że rokowania dyplomatyczne pomiędzy Niemcami a Litwą posunęły się tak daleko, iż spotkanie pomiędzy min. Stresemannem a premierem Waldemarasem będzie miało dojsz wkrótce do skutku. Rozmowa między min. Stresemannem a premierem Walde-

marasem ma się odbyć w drugiej połowie stycznia w Berlinie. Przedmiotem rozmowy mają być, jak twierdzi „Berliner Tageblatt“ sprawy gospodarcze, a przede wszystkim sprawa traktatu handlowego, pozatem umowa co do rybołówstwa i umowa graniczna.

Jugosławia chce zgody z Włochami

Pomimo istniejących sprzeczności traktat włosko-jugosłowiański będzie przedłużony

BIAŁOGRÓD, 2. I. (PAT). Wobec tego, że z końcem b. m. może być wypowiedziany traktat przyjaźni między Włochami a Jugosławią, który był zawarty na lat 5 w r. 1923, rozpoczęły się z rządem włoskim rokowania, celem ustalenia terminu wypowiedzenia tego traktatu. W miarodajnych kołach jugosłowiańskich zapewniają że mimo przeciwności istniejących między Rzymem i Białogrodem, które się ujawniły w roku ub. Jugosławia żyć sobie nadal utrzymania szczerych i przy-

jaznych stosunków z Włochami, z tego też powodu istniejący traktat przyjaźni nie będzie wypowiedziany ze strony Jugosławii bez poważnych przyczyn. Jugosławia byłaby przyjęła również i konwencję, zawartą w Notuno, gdyby Włochy przez pakt zawarty w Tiranie nie wywołały poważnego napięcia.

Wzmiankowane koła jugosłowiańskie sądzą, że nowa wymiana zdań doprowadzi do bardziej pojednawczego nastroju w stosunkach między obu państwami.

Teatr Literacko-Art.

„GONG“

W lokalu kinoteat. „LUNA“

Pod kierownictwem Walerego Jastrzębca

Dzisiaj i dni następnych

nowa aktualna rewja świąteczna p. t.

„Pali się“

pióra J. Nela, W. Jastrzębca, J. Star-
skiego i dr. Pietraszka.

W rewji biorą udział świeżo zaangażowani na gościnne występy: znana artystka teatrów Warszawskich p. Marja Chaveau, znany artysta teatrów „Perskie oko“ i „Qui Pro Quo“ p. C. Cybulski oraz cały zespół z p. p. Cz. Popielewską, S. Talarico, Bolciem Kamińskim, S. Laskowskim, A. Nowosielskim, S. Sielańskim i T. Teskiewiczem na czele.

Reżyserowali p. p. W. Jastrzębiec i Cz. Skonieczny. Stronę muzyczną opracował kapelmistrz T. Sygietyński. Zapowiadają C. Cybulski i S. Laskowski. Według ploteczek zakulisowych rewja składa się z całego szeregu szlagierów 71-2

Gwoździem programu będzie aktualny sketsch „CHOINKA w ŁODZI“ oraz sketsch tytułowy „Pali się“ z udziałem straży ogniowej Gongu

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta trzy przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Rola kobiety w pracy społecznej

Polska jest jeszcze państwem bardzo młodem.

Niedawno przez jej ziemie z krańca na krańce przewalila się straszna wojna niosąca z sobą zniszczenie i nędzę, więc nie mieliśmy jeszcze czasu na odbudowanie wszystkich warsztatów pracy względnie stworzenia nowych, by zapewnić wszystkim ludziom możliwość zarobkowania. A jeszcze większym niepodobieństwem było zapalić na nowo pogaszone ogniska, wlać nowe siły w tych, którzy moc swoją już wyczerпали. Nie wystarczy więc żadne zarządzenie administracyjne, nie wystarczy suche prace statystów i ekonomistów — całe społeczeństwo przyjść musi z pomocą, a inicjatywa prywatna musi przejąć na siebie część obowiązków. Również praca oświatowa o charakterze społecznym nie może ustać dopóty, dopóki w Polsce będziemy mieli jednego analfabeta, jednego człowieka nieumytego i nieobyczajnego — a poza granicami Polski choćby jednego opuszczonego emigranta.

Praca społeczna w Polsce przedstawia więc zakres olbrzymi. Nie należy bynajmniej sądzić, że z chwilą zaistnienia wolnego państwa polskiego wszystkie obowiązki oświatowe przejęło na siebie ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego względnie kuratorjum szkolne, a sprawy bezrobotnych, troski inwalidów i ich rodzin, opieka nad sierotami i starcami należą do ministrów, magistratów, względnie zarządów gminnych, kas chorych itp., — owszem czynniki państwowe i samorządowe mają tu poważny zakres działania, ale bez współdziałania społeczeństwa olbrzymim tym zadaniom podołać nie są w stanie.

W trzech głównych dziedzinach pracy społecznej — oświatowej, wychowawczo-etycznej i charytatywnej (dobroczynnej), kobieta polska obowiązana jest brać udział czynny i gorliwy. Kobieta jako członek własnej rodziny, niezależnie od tego, czy jest matką, siostrą, czy córką zna i może rozumieć stosunki w innych rodzinach. Jako pracująca zawodowo ma pojęcie o pracy zawodowej, jako osoba, mająca swoje troski codzienne, z łatwością potrafi zrozumieć i wyczuć się w troski i kłopoty innych. Niema więc żadnej istotnej przyczyny, któraby pozwałała kobiecie cofać się przed pracą społeczną — stoi ona pod tym względem na tej samej płaszczyźnie, co mężczyzna, a nawet przewyższa go poniekąd przez to, że lepiej może zrozumieć miódle innej kobiety, czy też nędzę dziecka, sama będąc kobietą i matką.

Każdej pracy, czy politycznej, czy społecznej przyswiecać powinien ideał, każdemu poczynaniu wzór piękny i wzniosły, gdyż wówczas tylko życie się uszlachetni, jeżeli wzorowane będzie na szlachetnych przykładach. Teorię tę stosowała już pedagogia starożytna, składająca przed oczy młodych Rzymian lub Greków żywoty „herorów” (bohaterów). Podobnie i Polacy w epoce najwyższego rozkwitu kultury i znaczenia światowego wzorowali życie swoje według obrazów, zaczerpniętych z bohaterskiej historii Grecji i Rzymu.

Kobieta polska w swej działalności znajduje w dziejach narodu wzory godne naśladowania. Od czasów Trembowli (Zofia Chrzanowska) aż po ucisk pruski i moskiewski szeregują się w jednym pochodzie bohaterki narodowe, a nie brak i czasom ostatnim tych świetlanych postaci, które w ofiarnej służbie dla Ojczyzny widzą jedyny cel swojego życia.

Ze kobiety polskie zrozumiały ten patriotyczny obowiązek swój, że spełniają go z całym zaparciem się, poświęcając i wiedzę swoją i wszystek wolny czas sprawom społecznym, tego dowodów mamy aż nadto — wskazując choćby na samą tylko Łódź — w organizacjach społecznych i dobroczynnych, w których pracy owocnej żywy udział biorą kobiety. Ze wymienimy tu tylko powszechnie znane organizacje i instytucje jak Nar. Organizacja Kobiet, Koło Polek, Kropka Mleka, Polski Czerwony Krzyż itd.

Organ nacjonalistów gdańskich kokietuje Polskę

Bilans Polski za rok 1927 jest pomyślny

Za najważniejsze wydarzenia, uważa dziennik gdański, pożyczkę amerykańską i rozpoczęcie rokowań z Niemcami

GDANSK, 2.1 (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten” zamieszczają w dzisiejszym swym wydaniu artykuł, bilansujący polskie życie gospodarcze w roku 1927.

Artykuł podkreśla przedewszystkiem poprawę finansową i gospodarczą Polski w roku ubiegłym i wskazuje na dobre widoki na rok 1928.

Jak oświadcza dziennik, rok 1927 był ważnym punktem zwrotnym w długoletnich wysiłkach polski o ogólną sanację.

Najpomyślniejszymi wydarzeniami w tej

dziedzinie były w roku ubiegłym: pożyczka amerykańska i rozpoczęcie rokowań handlowych z Niemcami.

Podkreśliwszy w dalszym ciągu postępy, widoczne we wszystkich dziedzinach produkcji, eksportu i importu polskiego, jak również w rozwoju bankowości i wzroście wpływów, wkładów oszczędnościowych jak również rozpoczęcie się akcji kredytowej, dziennik reasumuje swoje wywody i oświadcza, że bilans roczny Polski za rok ubiegły jest pomyślny.

Wykrycie transportu broni dla Węgier

Wielki transport karabinów maszynowych wysłano do pogranicznej stacji czechosłowackiej, celem zamaskowania właściwego miejsca przeznaczenia

PRAGA, 2.1 (PAT). W związku z wykryciem transportu materiałów wojennych na granicy austro-węgierskiej, czechosłowackie biuro prasowe stwierdza, że transport ten był wysłany do stacji czechosłowackiej, leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie granicy węgierskiej. Wybór tej stacji miał na celu zamaskowanie importu broni, która w rzeczywistości przesłana była dla Węgier. — Podobny wybieg był już poprzednio stosowany. BERLIN, 2.1. (ZAT). „Vorwärts”, podaje wiadomość o wykryciu wielkiego transpor-

tu karabinów maszynowych na granicy austriacko-węgierskiej stwierdza, że austriacy urzędniczo mieli obowiązek zatrzymania tego transportu. Traktat w St. Germain bowiem zabrania wywozu broni z Austrii oraz przewozu przez obszar Austrii.

Ostre wystąpienie urzędnika austriackiego jest jednocześnie, zdaniem dziennika, objawem niepokoju, wywołanego rozszczeniem Węgier do Burgenlandu, stanowiącego obecnie część terytorjum austriackiego.

Krwawa walka z bandytami

Sprawcy napadu na kasę kolejową w Ząbkowicach ujęci

Dwóch rabusiów w czasie strzelaniny zabito

KATOWICE, 2.1 (PAT). W związku z nieudanym napadem bandyckim na kasę kolejową w Ząbkowicach w nocy z dnia 30 na 31 grudnia r. z., policja aresztowała w Katowicach osobnika, podejrzanego o współdziałanie w tym napadzie, i odstawiła go do Sosnowca. Dochodzenie policyjne ustaliło przytem, że dalsi spółnicy przebywają w Małej Dąbrówce pow. katowickiego. Wobec tego funkcjonariusze policji sosnowickiej osaczyli dzisiaj rano kryjówkę bandytów.

Ukryci w niej członkowie Józef Goszcza, Józef Kasprzyk i Stanisław Zieliński na widok policji zaczęli się odstrzeliwać, przyczem wywiązała się zacięta walka z policją, w toku której Goszcza i Zieliński zostali zabici, Kasprzyk zaś, widząc beznadziejność dalszego oporu, oddał się w ręce władz.

Właściciel domu, w którym skryli się bandyci, Jan Czekaj, odniósł podczas walki ranę postrzałową.

Tamiza grozi wylewem

Wielkie masy śniegu ulegają gwałtownemu topnieniu

Władze angielskie czynią odpowiednie zabiegi ochronne

LONDYN, 2.1. (PAT). Od soboty wieczór trwa odwilż. Masy śniegu, szczególnie obfite w południowych częściach kraju, topnieją szybko, budząc obawy. Wobec spodziewanego wylewu w dolnym biegu Tamizy, ostrzeżono

telefonicznie władze leżących tam osad i miasteczek. Mieszkańcy miasteczek zawiadamiani są o każdej zmianie położenia. Wskutek zasp śnieżnych wiele samochodów utknęło w drodze.

Afryka — Europa wpływ

Próby przepłynięcia morza Śródziemnego w najwęższym miejscu

LONDYN, 2.1. (PAT). Znana pływaczka angielska, miss Gleitze usiłowała dzisiaj o godzinie 3 nad ranem przepłynąć z Afryki do Europy z punktu wysuniętego najbardziej ku północy, a położonego nieco na zachód od Tangeru, do miejscowości Tarifa.

Miss Gleitze znalazła się dzisiaj około południa w połowie drogi z Tangeru do Gibraltaru. Około godz. 6-ej po południu pływaczka była w odległości jednej mili od Tarify, gdzie najprawdopodobniej nastąpiłoby wylądowanie.

W ostatniej chwili donoszą, że miss Gleitze nie zdołała dopłynąć do Tarify i całkowicie wyczerpana wstąpiła na pomost towarzyszącego jej lichterka.

LONDYN, 2.1. (PAT). Sześć godzin po wystartowaniu miss Gleitze z Tangeru inna pływaczka angielska, miss Hudson, również usiłowała przepłynąć z Afryki do Europy, kierując się ku północy. Pływaczce towarzyszy statek z obserwatorami, gotowymi do strzału w razie ukazania się rekinów, dość częstych na tym odcinku.

Według ostatnich wiadomości, miss Hudson płynie pomyślnie naprzód.

Losowanie premjówki dolarowej

8,000 dolarów wygrał № 852,764

Wczoraj odbyło się losowanie 5-proc. pożyczki premjowej dolarowej serii II.

Wylosowano ogółem 57 premij na sumę 25.000 dolarów, w tem jedna premija na 8.000 dol., jedna premija na 3.000 dol., pięć po 1000 dolarów, 10 po 500 dol. i 40 po 100 dol.

8.000 dol. nr. 852.764.

3.000 dol. nr. 96.551.

1.000 dol. n-ry: 228.508, 725.938, 977.554, 666.206, 855.612.

500 dol. n-ry: 652.585, 614.659, 397.076,

776.481, 680.360, 751.576, 706.859, 585.990

882.930, 970.568.

100 dol. n-ry: 405.504, 145.286, 237.736,

446.318, 392.818, 67.696, 345.796, 811.831,

572.817, 860.839, 963.829, 945.028, 722.521,

242.781, 990.084, 553.054, 380.982, 553.717,

132.046, 930.884, 320.867, 434.649, 56.927,

454.548, 750.535, 578.670, 587.446, 904.484,

382.180, 10.586, 815.378, 837.763, 995.097,

75.671, 704.551, 766.527, 132.834, 199.948,

570.365, 871.124.

Reprezentacyjny bal

Stowarzyszenia Urzędników Państwowych

W dniu 14 stycznia b. r. odbędzie się w salach reprezentacyjnych Województwa bal, urządzany przez Stow. Urzędników Państwowych pod protektorem JWP. woj. łódzkiego i JWP. Władysławowej Jaszczółtowej.

Obowiązki gospodyni honorowych objąć na czyli pp: gen. Arctowa Jakóbowa, Barcińska Marcelowa, Barcińska Henrykowa, Bełżyńska Stefania, Biedermanowa Aliredowa, Bogucka Witoldowa, Borkowska Karolowa, Bronikowska Józefowa, Chawłowska Juljusowa, Czapczyńska Tadeuszowa, Czerlunczakiewiczowa Tadeuszowa, Eisenbraunowa Ottonowa, Eisertowa Karolowa, Endowa Edmundowa, Fiedlerowa Zygmunta, Fichnowa Bolesława, płk. Frankowa Oswaldowa, Gajdziska Stanisławowa, Garlińska Władysławowa, Geyrowa Karolowa, Grohmanowa Alfredowa, Grohmanowa Henrykowa, Groszkowska Wiktorowa, Heymanowa Edwardowa, baronowa Anna Heinzowa, Hoffrichterowa Karolowa, Horodyńska Włodzimierzowa, Holcgreberowa Janowa, Idżkowska Antoniowa, Izyczka Stanisławowa, Jasińska Bolesława, Jeżewska Władysławowa, Kawecka Konstancja, Keiserbrechtowa Wilhelma, Keiserbrechtowa Ernestowa, Kindermanowa Henrykowa, Knichowiecka Bronisława, Kopczyńska Stanisławowa, Kopczyńska Walentowa, Kopczyńska Józefowa, Kornowa Stefania, Kolińska Józefowa, Legisowa Adolfowa, Leopoldowa Stanisławowa, Lewicka Stanisławowa, Lipińska Antoninowa, Lyszkowska Władysławowa, gen. Małachowska, Marzyńska Józefowa, Michałowska Antoninowa, Nejdrowa Stanisławowa, Oberfeldowa Romanowa, gen. Olszyna - Wilczyńska, hr. Ostrowska Janowa Krystjanowa, Pawłowska Stanisławowa, Peschlowa Rudolfowa, Polakowska Włodzimierzowa, Poznańska Kazimierzowa, Poznańska Ignacjana, Przedpeńska Stefanowa, Raczynska Józefowa, Rosmanowa Kazimierzowa, Romanowska Adamowa, Stoniowska Longinowa, Smoleńska Wacławowa, Sobolewska - Woźnicka, Stypułkowska Janowa, pułk. Szafranowa Jarosławowa, Szmidowa Stefania, Tochtermanowa Adolfowa, Tomaszewska Antoniowa, Tomaszewska Kazimierzowa, Towarnicka Leonowa, Ulrichsowa Michałowa, Wagnerowa Edwardowa, Wagnerowa Zygmunta, Wattenowa Ignacowa, Więckowska Karolowa, pułk. Więckowska Stanisławowa, Witkowska Bronisławowa, Wojewódzka Wacławowa, Wolczyńska Józefowa, Zaborowska Józefowa, Ziemięcka Bronisławowa, Zychlińska Stanisławowa.

Komitet stanowią pp:

Bajerowa Karolowa, Banasiowa Aleksandrowa, Bielecka Zygmunta, Brojerska Aleksandrowa, Dychdalewiczowa Janowa, Grabowska Albina, Gidyńska Marjanowa, Hykiłowa Janina, Janiszewska Kazimierzowa, Kaczyńska Stanisławowa, inż. Kiełbasńska Irene, Knapska Bolesława, Kozłowska Kazimierzowa, Lewowa Stefania, Wyczyńska Juljanowa, Ostaszewska Henrykowa, Potocka Antoninowa, Lucja Pfeifferowa, Rosicka Jerzowa, Rżewska Aleksowa, Skalska Stanisławowa, Stawiska Bronisława, Syskowa Mieczysława, Sunderlandowa Rudolfowa, Szostakowa Zygmunta, Tułeczka Szymonowa, Tymieniecka Aleksandrowa, Wallasowa Janowa, Wagnerowa Wiktorowa, Woyciechowska Janowa, Wejlowa Jadwiga, Zakrzewska Mikołajowa, inż. Bajer Karol, dr. Banaś Aleksander, Banachowicz Stanisław, Bielecki Ignacy, Brojerski Aleks., Drecki Ludwik, Dychdalewicz Jan, Gidyński Marjan, wicewojewoda Lewicki Stanisław, dr. Grabowski Albin, dr. Gutek Zygmunta, Janiszewski Kazimierz, Kaczyński Stanisław, Knapski Bolesław, Koprowski Edward, Kozłowski Kazimierz, Kostecki Feliks, inż. Kurkowski Marjan, Lewandowski Ludomir, Lewy Stefan, Ładewski Mieczysław, Miller Stanisław, Michniewicz Kazimierz, Muszyński Juljan, dr. Namysłowski Stanisław, Nawrocki Józef, Ostaszewski Henryk, Piaskowski Józef, Potocki Antoni, Przedpeński Władysław, Rosicka Jerzy, Sapoczyński Henryk, dr. Skalski Stan., inż. Stawiski B., Strużycki Aureljusz, inż. Szostak Zygmunta, Szyszko Teodor, Syska Miecz., inż. Szerlag Karol, Sunderland Rudolf, Tymieniecki Aleks Tułeczki Szymon, Wągner Wiktor, Walas Jan, Woyciechowski Jan, Woźnicki Kazimierz, Zakrzewski Mikołaj.

Czysty dochód z balu przeznaczony jest na budowę uzdrowiska dla Urzędników Państwowych.

Czytajcie „Hasło Łódzkie”

Różne wiadomości

Czem będzie rok 1928? — Rok 1928 — pisze „Berliner Tageblatt” — będzie rokiem walki. W Niemczech, Francji, Polsce, a może i w Anglii odbędą się wybory do parlamentu. W Ameryce i Argentynie wybory prezydenta. Aż do tego czasu trwać będzie za stój w polityce międzynarodowej.

Wszelkie dyskusje o planie Dawesa, zniesieniu okupacji Nadrenji, kwestjach zachodnich i wschodnich będą gadaniną na wiatr. Niczego bowiem nie można budować na lodzie, który taje. Żadne decyzje nie padną nad grobem parlamentów. Nadszedł czas oczekiwania napięcia i niepokoju.

Wielka wyprawa polska do Peru. W dniu 5 stycznia udaje się do Peru specjalna komisja państwowego Urzędu emigracyjnego celem zbadania warunków klimatycznych i zdrowotnych wschodniej prowincji republiki Peru, w górnym biegu rzeki Ucayali.

Na czele komisji stoi inż. Gadomski, kierownik biura naukowo-informacyjnego przy Urzędzie emigracyjnym, któremu przydzielono jako ekspertów redaktora „Wychodźcy”, p. Pankiewicza i prof. dr. Nowickiego. Z ramienia Banku Gospodarstwa Krajowego, wyjeżdżają z komisją znany podróżnik por. M. Lepecki i p. Warchałowski.

Komisja zbadać ma w Montanji teren 15,000 km. kwadratowych, przeznaczonych przez rząd peruwiański dla polskiej kolonizacji rolnej.

Jest to teren dziewiczy. Komisja przeprowadzi ma badania, czy nadaje się on do kolonizacji pod względem zdrowotnym, rolnym, komunikacyjnym i gospodarczym.

Komisja wsiądzie w Hawrze na okręt 13 stycznia. Podróż oceanem a następnie wzdłuż rzeki Amazonki potrwa 50 dni. U dorzecza Amazonki droga prowadzi przez niebezpieczny teren żółtej febry, to też członkowie komisji przygotowali się do walki z tą chorobą.

Hasło wyborcze P. P. S. Pojawiła się pierwsza odezwa wyborcza — P. P. S. Odezwa, której hasłem naczelnym jest „precz z reakcją i precz z komunizmem”, podkreśla, że P. P. S. stanęła w opozycji wobec systemu rządów „pomajowych” i wysuwa następujące m. in. postulaty do urzeczywistnienia w przyszłym Sejmie:

Zniesienie Senatu, reorganizacja i naprawa od wewnątrz działalności ustawodawstwa Sejmu;
utrzymanie ustroju demokratyczno-parlamentarnego; kontrola rządu przez Sejm i odpowiedzialność ministrów przed Sejmem; wprowadzenie Izby Pracy, jako konstytucyjnego przedstawicielstwa mas pracujących; wykonanie reformy rolnej;
autonomia terytorjalna dla ziem zamieszkałych w większości przez ludność niepolską i autonomia Ziemi Wileńskiej;
skrócenie czasu służby wojskowej.

Co uratowano w Dzikowie? — Jak się dowiadują pisma krakowskie, część biblioteki zamku dzikowskiego, którą zdołano uratować, przedstawia się ilościowo wcale pokaznie. Spłonęły doszczętnie wszystkie książki w szafach. Wiele nowszych książek uratowano, głównie z apartamentów Z. Tarnowskiego, nie objętych pełnym ogniem, a także cokolwiek z t. zw. „biblioteczek”

Ocalono: 1) z biblioteki zwyczaj 80 proc. starszych druków z inkunabułami włącznie i wszystkie niemal rękopisy, z nowszych książek mniej starannie przechowanych, zapewne 75 proc.; 2) archiwum najprawdopodobniej całe; 3) pamiątki po hetmanie T. Tarnowskim; 4) wszystkie oryginalne obrazy i więcej, niż połowę oprawionych szytów; 5) niektóre rzeźby w alabastrze i marmurze; 6) większa część sreber i wszystkie kosztowności, wreszcie 7) blisko 75 proc. urządzenia parteru i pierwszego piętra.

Dymisja prezesa P. K. O. Jak się dowiadujemy, prezes P. K. O., dr. Emil Schmidt, został dekretem ministra skarbu z dnia 31-go grudnia 1927 r. przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku.

Awanse noworoczne. Starszymi radcami Prokuratury Generalnej w V stopniu służbowym mianowani zostali przez ministra skarbu (któremu Prokuraturę Generalną podlega) radcowie Prokuratury pp.: Adolf Kopec, dr. Stefan Wechsler - Wierzbowski i dr. Feliks Płazek.

Kontroler w ministerstwie skarbu w IX stopniu służbowym, p. Stanisław Piotrowski, mianowany został kontrolerem w temże ministerstwie w VIII stopniu służbowym.

Pozatem p. minister skarbu podpisał awanse kilkudziesięciu urzędników w ministerstwie skarbu.

Przeszkolenie kontrolerów sanitarnych. Państwowa Szkoła Higieny w Warszawie projektuje urządzenie 5-miesięcznego kursu dla kontrolerów sanitarnych, zajętych w miastach i przy samorządach powiatowych sprawami inspekcji nad żywnością, wodą do picia, ustępami i usuwaniem nieczystości. Kurs będzie miał za zadanie stworzenia pomocni-

Demokracja amerykańska i faszyzm włoski

Obywatele amerykańscy uważają faszyzm za zło konieczne, a emigrantów włoskich za niepożądany element.

Opinia Nowego Świata podjęła rękawicę rzuconą przez Mussoliniego.

Rzym od pięciu lat uśmiecha się do Waszyngtonu, a Waszyngton ani razu przez cały ten czas nie zmarszczył brwi na widok Rzymu. Więcej nawet: demokracja amerykańska, jakkolwiek zdecydowanie wrogo odnosiła się do wszelkich system. dyktatur, w tym wypadku uznaje jednak dyktaturę włoską. Kapitaliści, przemysłowcy i turyści amerykań-

scy, zwiedzający Rzym, Neapol i Medjolan, podziwiali głośno panujący tam porządek, postęp, dyscyplinę, tak cenioną i uznawaną w Stanach Zjednoczonych. W rezultacie, kierując się wrażeniami swoich podróżników, amerykańska opinia publiczna uznała ich ocenę zjawisk, zamykając oczy na wysocy dla niej nieprzyjemny, włoski system rządzenia.

I oto nagle coś się zmieniło. Cóż to takiego?

Pierwszy fakt: Kilku emigrantów faszystowskich, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych i starających się o obywatelstwo amerykańskie, spotkało się z odmową władz kilku stanów — w szczególności stanu Maryland. Powodem tej odmowy była przysięga faszystowska, niezgodna z duchem i tekstem praw, przestrzeganych przez każdego prawego obywatela amerykańskiego. Ameryka chce nie przyjmować nowych obywateli — pod warunkiem jednak, że będą żłuzić jej bez zastrzeżeń i słuchać bez protestów. W Stanach Zjednoczonych jedyną władzą jest prawo, jedyną przysięgą jest przereczenie wierności ustawom amerykańskim... Tymczasem między przysięgą amerykańską a faszystowską, między konstytucją amerykańską a organizacją włoską panuje zasadnicza rozbieżność. Należy wybrać. Dano nawet do zrozumienia hr. Di Revel, prezesowi ligi faszystowskiej Ameryki Północnej, że departament imigracji zmuszony jest uważać go za „niepożądanego cudzoziemca” z powodu jego działalności na terytorjum Stanów, a nawet nosi się z zamiarem wysiedlenia go. Narazie sprawę prowizorycznie załatwiono, kongres zaś zastanawia się ma obecnie, czy możliwe jest współzycie faszyzmu z ustrojem amerykańskim.

Drugi fakt: Artykuł Mussoliniego, jaki niedawno pojawił się w prasie, a w którym autor stwierdza, iż „żaden kraj na świecie nie może poszczycić się takimi wynikami materialnymi, jakie dały się zauważyć we Włoszech pod rządami faszystów” — opinia amerykańska potraktowała jako wyzwanie. Cała prasa amerykańska podjęła rękawicę rzuconą przez Mussoliniego.

Najbardziej znamieną była odpowiedź człowieka, cieszącego się wielkim autorytetem w całej Ameryce, mianowicie p. Juliusa Barnes, b. prezesa potężnej Izby Handlowej Ameryki Północnej.

W ciekawym artykule, który pojawił się w „The Nations Business”, pisze Barnes, co następuje:

„Gdybyśmy chcieli porównać system rządów wolnościowych, opartych o powszechne głosowanie, z systemem autokratycznym, wprowadzonym przez Mussoliniego, to wypadłoby porównanie pod każdym względem, nie wyłączając postępu materialnego, na korzyść demokracji amerykańskiej... We Włoszech Mussolini jest jedynym panem i jedyną wyrocznią. On to jest twórcą ustawodawstwa pracy, on kieruje przemysłem, on skupił wszelką inicjatywę i wszelką odpowiedzialność; wyniki tej pracy będziemy mogli ocenić dopiero po dłuższym upływie czasu; sprawdzianem zaś jej będzie skala zamożności społeczeństwa włoskiego. Dzieło, dokonane przez nas, Amerykanów, ma za sobą półtorawiekową egzystencję, i dziś możemy śmiało ocenić jego skutki na polu gospodarczym. Bez wątpienia, popełnialiśmy błędy, aleśmy je z własnej woli żałowali, myśmy je samorzutnie naprawiali i za każdym razem mogliśmy prace podejmować na nowo z pełną niezależnością, aby dokonać jej lepiej...”

Odpowiedź ta wywołała wielkie poruszenie w całej prasie amerykańskiej. Niektóre dzienniki, jak na przykład „Public Ledger” w Filadelfii, nie żenuje się wytknąć Mussolinemu, iż pomimo jego wszechwładzy, ceny artykułów we Włoszech są wyższe, niż gdziekolwiek indziej. Inne pisma zadawalniają się przypomnieniem, że dolar demokratyczny jest na równi złotą, gdy tymczasem autokratyczna lira bardzo się od tego oddaliła.

Polemika conajmniej ciekawa. Dotychczas dyskusja na ten temat nie zdołała wyjść poza granice rozważań akademickich. Ale na podstawie polemik prasowych, choćby co do incydentu z przysięgą, trudno byłoby nie dojść do wniosku, że różnice nastrojów demokracji amerykańskiej i faszyzmu włoskiego są dość znaczne. Demokracja dopuszcza faszyzm jedynie jako środek uśmierzenia anarchii i przywrócenia ładu. Nie uznaje go jednak za stały system rządzenia narodem i utrwalania dobrobytu. Demokracja amerykańska w każdym razie uważa faszyzm za ustrój niższego rzędu, zachowując wiarę jedynie w metody wolności, które są nierozłączne od postępu i szczęścia społeczeństw...

Stefan Lauzanne,
redaktor naczelny „Matin’a”.

(Przedruk wzbroniony)

Olbrzymie znaczenie gospodarcze rękodziela dla Państwa

Liczebność stanu średniego na podstawie ostatnich obliczeń

Prowizoryczna statystyka Min. Przem. i Handlu wykazuje, że ilość przedsiębiorstw rzemieślniczych wszystkich działów wynosi w Polsce — 318.150, zatrudniających 883.670 pracowników. (Wyżej podana liczba a o pracowników. (Statystyka ta, jako prowizoryczna nie jest oczywiście wyczerpująca. Liczba warsztatów rzemieślniczych w Polsce w rzeczy samej jest jeszcze wyższa. — Przyp. red.)

Wyżej podana liczba zakładów nie jest w całości uwzględniona w statystyce Min. Skarbu, gdyż tylko dwie trzecie przedsiębiorstw rzemieślniczych wykupuje świadectwa przemysłowe, a jedna trzecia z nich, od świadectw przemysłowych jest zwolniona.

Podana ilość pracowników, która przy ściśle obliczeniu okazałaby się jeszcze wyższa, nie jest objęta urzędowymi statystykami Głównego Urzędu Statystycznego, gdyż one wykazują tylko ilość robotników w przedsiębiorstwach zatrudniających ponad 20 pracowników.

Już te dwie wyżej podane liczby — 318.150 przedsiębiorstw i 883.670 pracowników, same dostatecznie uzasadniają potrzebę ściślejszej analizy warunków, w jakich znajduje się nasza drobna produkcja zwana rzemiosłem.

Za uregulowaniem bytu rzemiosła i ustaleniem dróg dla jego rozwoju przemawiają następujące względy, mające olbrzymie znaczenie dla Państwa:

- 1) Konieczność podniesienia konsumpcji tej wielkiej warstwy narodu, liczącej z rodzinami pracodawców i pracowników ponad 10 procent ludności całego państwa.
- 2) Wielka masa ludzka, związana z bytem rzemiosła w Polsce, składająca się w przeważającej części z elementu etnicznie polskiego, stanowi niemal jedyną ostoję naszego mieszczaństwa, rozwój którego ma tak doniosłe, pod każdym względem, znaczenie dla Państwa Polskiego.
- 3) Rzemieślnicy, należąc do klasy średnio posiadających, z natury stanowią element państwowo usposobiony, odporny na zakusy wywrotowe.
- 4) Rzemiosła zużytkowują częściowo nadmiar sił roboczych, płynących do miast ze wsi polskiej, coraz bardziej się przeludniającej.
- 5) Rzemiosła stanowią szkołę i kadre dla wykwalifikowanych robotników fabrycznych.
- 6) Rzemiosła już dziś stanowią czynną warstwę narodu i przy należytej opiece przyczynia się do wydatnego wzrostu dochodu narodowego. (w)

GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych!

Niezwykle uroczysta noworoczna premiera!!!
Technika zdjęć, przewyższająca wszystkie cośmy dotychczas widzieli!!!
Wielki program śmiechu i łez!!! Pod tytułem

„Parada rekrutów”

Znakomity komedjo-dramat z życia wojskowego, film, który jest sukcesem światowym bieżącego sezonu i chwalebny słynny wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”
Reżyserja światowej sławy: SAM WOOD.
Rola główna kreuje, najpiękniejsza artystka ekranu, ulubienica narodów:

MARCELINA DAY

sekundują jej George K. Arthur
oraz niezapomniany bohater „Wielkiej Parady” słynny „Wielgus” Karl Dane.

73-3
Początek seansów o 4-ej pp. w soboty, niedziele i święta o 1-ej po poł.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 50 gr.
Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

czego personelu sanitarnego, wykwalifikowanego i odpowiednio przygotowanego do pełnienia wyżej wymienionych czynności.

Kurs ten uruchomiony będzie w pierwszych miesiącach 1928 r.

Czytelnictwo wśród robotników na Górnym Śląsku. W ciągu grudnia Związek Obrony Kresów Zachodnich wszedł w ścisłe porozumienie z „Naszą Czytelnia”, na czele której stoi p. ministrowa Kwiatkowska, i podjął wspólną akcję w celu organizowania życia bibliotecznego i czytelnictwa przy fabrykach na Górnym Śląsku.

O jednolite umeblowanie sądów. Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło zwrócić się do wybitnych artystów z propozycją opracowania wzorów na meble dla sal sądowych, gabinetów sędziowskich i typowego mieszkania urzędniczego.

Kogo Polska zwraca Sowieta. — Jak wiadomo, dziś, 3 b. m. następuje wymiana więźniów politycznych między Polską i Z. S. S. R. Jest to ostatnia partja więźniów, wymienianych na podstawie uzgodnionej w swoim czasie listy. Wśród więźniów, których Polska oddaje Sowieta, jest Wincenty Ilnicz, skazany 2 i pół roku temu przez sąd na 6 lat ciężkiego więzienia z oskarżenia o szpie-

gostwo. Na liście tej był również znany, komunista Purman, który w swoim czasie uciekł z więzienia. Z natury rzeczy usunięto nazwisko to z listy.

Aresztowania w Alzacji. — „Petit Parisien” donosi, iż aresztowania wczorajsze spowodowane zostały wykryciem dokumentu, przewidującego utworzenie w Alzacji autonomistycznej organizacji wojskowej.

„Le Matin” pisze, że autonomiści dążyli do utworzenia niezależnej republiki z prezydentem na czele. Lista członków gabinetu nowej republiki była już ustalona. Dalsze aresztowania są w toku.

Młode inteligentne osoby

obu płci nadające się do

Filmowania

zechcą zgłaszać się codziennie między 10 a 2-ga do Wytwórni Obrazów Filmowych „Korajilm”
76-1 Łódź, ul. Żeromskiego 1.

KRONIKA

Wtorek, 3 stycznia, św. Genowefy.
Środa, 4 stycznia, Tytusa B.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Kawiarenka”.
Teatr Kameralny — „Radość kochania”.
Teatr Popularny — „Wesoła para”.
Teatr w sali Geyera — „Niespodzianki rozdawcze”.

KINA:

Grand-Kino — Parada rekrutów.
Luna — Teatr art.-lit. „Gong”.
Mimoza — Krwawa litera.
Mewa — Za grzechy młodości.
Oświatowy — Pat i Patachon jako władcy.
Resursa — Wyzwolona kobieta.
Spółdzielnia Państwowa — Prorok ulicy.

Cyrk Staniewskich (Al. Kościuszki 73) —
Wielki program świąteczny.



— Fe, to nieładnie, że tak zdrowy i silny mężczyzna prosi o pieniądze.

— Akurat nieładnie; raz jakem nie prosił, to mi wpakowali aż trzy miesiące kryminalu. Wolę już być grzecznym...

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy, dnia 3 stycznia, dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilinicki i J. Cymer (Wólczajska 37), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahan (Aleksandrowska 80).

Sprostowanie

We wczorajszej wzmiance pod tytułem: „Półwiekowy jubileusz pracy zawodowej” przez niedopatrzanie korektora opuszczono kilka wierszy, których brak zniekształcił zupełnie myśl wzmianki. Zniekształcony tekst powinien brzmieć, jak następuje:

„Wkońcu jubilat objawiający odpowiedzialne stanowisko kierownika i kalni centralnej, na stanowisku tem pozostaje dotychczas, taktownem i uprzejmem obejściem, zyskując poważanie pracujących pod jego kierownictwem robotników, jakoteż kolegów i znajomych.

Poza pracą zawodową p. Adolfa Klebsch niemało czasu poświęca też pracy społecznej, biorąc żywy udział w życiu różnych organizacji” itd.

Zmiana przepisów meldunkowych

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, regulujący sprawy ewidencji i kontroli ruchu ludności (urodzin, zgonów i ślubów), sprawy meldunkowe i wreszcie sprawy dowodów tożsamości osób. Rozporządzenie to ureguluje dotychczasowe chaotyczne przepisy, obowiązujące w różnych dzielnicach kraju, odmienne niemal w każdym mieście.

Projekt jest obecnie uzgodniony w łonie zainteresowanych ministerstw, poczem przedłożony będzie do zatwierdzenia Radzie Ministrów. Ukaże się on w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej prawdopodobnie jeszcze w ciągu stycznia.

Życzenia noworoczne dla p. Prez. Rzplitej przyjmował p. Wojewoda

Uroczystość ta wypadła nader okazale

W dniu 1 stycznia o godzinie 1 po południu odbyła się w salach recepcyjnych województwa łódzkiego uroczystość składania życzeń noworocznych dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu przez władze państwowe, samorządowe oraz organizacje gospodarcze i społeczne Łodzi.

Życzenia odbierał p. wojewoda Jaszczołt w towarzystwie sekretarza swego p. Rosickiego.

Uroczystość wypadła nader okazale. Straż honorową pełniła policja z obnażeniami szablami i w galowych hełmach. M. in. na uroczystość przybyli ks. biskup Tymienieki, dowódca O. K. IV generał Małachowski, prezydent miasta p. Ziemięcki i wiceprezydenci pp. Rapsalski i dr. Wieliński, prezes Rady Miejskiej inż. Holcgreber, starosta Rzewski, komendant wojewódzki P. P. inspektor Foerster, prezes sądu okręgowego p. Bełżyński, prokurator Szmidi, prezes Izby Skarbowej p. Towarnicki, komendant Strzelca p. Piątkowski oraz liczni przedstawiciele instytucji gospodarczych i społecznych.

Obywatele, sprawdźcie listy wyborcze!

W dniu wczorajszym poszczególne obwodowe komisje wyborcze wyłożyły w lokalach swych po dwa egzemplarze spisu wyborców do przeglądu dla zainteresowanych. Tem samym, począwszy od dnia wczorajszego, wszyscy obywatele miasta mają prawo przybywać do lokali wyborczych w celu stwierdzenia, czy nie zostali pominięci w spisach tych i czy też nie zostały wciągnięte do spisu osoby nieuprawnione do głosowania. W razie stwierdzenia przez któregośkolwiek z obywateli, po siadającego pełnię praw wyborczych, że został w spisie pominięty, obywatel ten winien niezwłocznie zwrócić się do urzędującego przewodniczącego danej komisji obwodowej, przedkładając mu jakikolwiek dowód tożsamości, że posiada prawo do głosowania i że pominięty został w spisie wyborców na skutek omyłki właściciela względnie do administratora domu. Po stwierdzeniu przez komisję obwodową, że istotnie reklamujący nie został wciągnięty do spisu przez pomyłkę, pominięte nazwisko wciągnięte zostanie na specjalną listę dodatkową. Co się zaś dotyczy wciągnięcia do spisu wyborców osoby nieuprawnionej do głosowania, to w razie spo-

strzeżenia tego przez kogokolwiek, zostaje przez przewodniczącego komisji obwodowej spisany protokół, poczem następuje sprawdzanie tej okoliczności.

Jak nas informuje referat wyborczy przy magistracie w czasie ostatnich wyborów do Rady Miejskiej bardzo wiele osób nie zostało wciągniętych do spisów wyborców wskutek nieświadomości właścicieli domów lub administratorów tychże. Wobec tego obowiązkiem każdego obywatela uprawnionego do głosowania do sejmiku i senatu jest wykorzystanie dwutygodniowego okresu reklamacyjnego, gdyż po upływie tego terminu żadne poprawki w spisach wyborców skuteczniane nie będą. Jak się również okazało nie wszyscy właściciele domów w Łodzi zaopatrzyli się w kartki orientacyjne, wskazujące, gdzie się znajduje lokal obvodu wyborczego. W wypadkach takich zainteresowani winni powiadomić przewodniczącego danego obvodu, który natychmiast wdroży kroki w kierunku skłonienia właściciela posesji do wywieszenia kartki orientacyjnej.

Kary na obywateli nieobowiązujących

300 zł. grzywny za niestawienie się do pracy przy wyborach

W dniu wczorajszym przewodniczący okręgowej komisji wyborczej p. sędzia Korwin-Korotkiewicz rozpatrywał w dalszym ciągu sprawy nieusprawiedliwionego niestawienia się do pracy osób, które zamianowane zostały członkami obwodowych komisji wyborczych. W związku z powyższym przewodniczący wymierzył po 300 złotych grzywny szeregowi oob. Na grzywnę tę skazani zostali:

Marja Tabachowicz, Aron Nejman, Stanisław Pawłowski, Abram Tenenbaum, Karol Krempt, Władysław Strzelecki, Hersz Szaladajewski, Józef Zelwiański i Antoni Szczepański. Jednocześnie dowiadujemy się, że do p. sędziego Korwin-Korotkiewicza zgłasza ją się stale osoby, które pragną bezinteresownie podjąć się pracy w obwodowych komisjach wyborczych.

Ryczałtowa opłata pocztowa

dla komisji wyborczych

Wczoraj dyr. Głównego Urzędu Pocztowego w Łodzi p. Płóciennik zawiadomił przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej, p. sędziego Korwin-Korotkiewicza, że na skutek postanowienia władz wszelka korespondencja pocztowa poszczególnych obwodowych komisji wyborczych będzie ryczałtowana. Chodzi tu przede wszystkim o listy wysyłane przez komisje obwodowe do wyborców, ponieważ wskutek różnych niedokładności w spisach wyborców, które obecnie zostają ujawniane podczas sprawdzania spisów tych przez osoby uprawnione do głosowania,

wyłonila się konieczność prowadzenia przez komisje obwodowe ożywionej korespondencji z wyborcami, co też należy im umożliwić bez pobierania specjalnych opłat. Według wyjaśnień dyrektora Płóciennika przewodniczący poszczególnych komisji obwodowych winni na kopertach listów wysyłanych do wyborców umieszczać napisy „Pilne — wybory”, opłata ryczałtowa”, przyczem funkcjonariusz, oddający listy na pocztę winien mieć przy sobie zeszyt, do którego listy będą wciągane.

Akcja pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych

Dzisiaj i jutro dodatkowa rejestracja

Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych Magistratu m. Łodzi przypomina zainteresowanym, iż tylko dzisiaj i jutro — (3 i 4 stycznia rb.) odbywa się rejestracja pracowników fizycznych nie pobierających zasiłków ustawowych i doraźnych, a zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy do dnia 15 grudnia 1927 r.

Rejestracja odbywać się będzie od godz. 15 do 18-ej w następujących biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego:

I B. O. — ul. Bazarna 5 — należący do I Oddziału PUPP.

II B. O. — ul. Rokicińska 10/12 — należący do II Oddziału PUPP.

III B. O. — ul. Żeromskiego 74/76 — należący do III Oddziału PUPP.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji winien przedstawić:

- 1) dowód osobisty,
- 2) legitymację PUPP.,
- 3) świadectwo gospodarza lub administratora domu, stwierdzające, że mieszka w danym domu, że jest bez pracy, że jest samotny względnie kogoś ma na wyłącznym utrzymaniu (podać nazwisko, imię, wiek), kto z rodziny bezrobotnego pracuje.

Zaświadczenie powinno być opatrzone pieczęcią meldunkową i podpisem wydajają-

cego je właściciela wzgl. administratora domu. Podpis zaś tegoż winien być poświadczony przez odpowiedni Komisariat P. P.

Jednocześnie zaznacza się, że podany wyżej termin dodatkowej rejestracji będzie ostateczny, ponieważ Magistrat zmuszony jest przystąpić do zakupu produktów. Wzywa się przeto osoby zainteresowane, a uprawnione, aby we własnym interesie zgłosiły się niezwłocznie do rejestracji.

Magistrat m. Łodzi uczyni wszystko, co należy, aby przyjąć z pomocą doraźną najbardziej potrzebującym. W razie nieotrzymania przez osoby uprawnione racji żywnościowej wzgl. opałowej, zainteresowani będą musieli przypisać sobie tylko winę pominięcia ich przy rozdziale produktów.

Wobec doniesienia pism, jakoby magistrat m. Łodzi organizował pomoc żywnościową i opałową dla bezrobotnych, pozbawionych zapomóg, wyjaśnia się, że pomoc ta organizowana jest przez rząd i z funduszy rządowych. Magistrat spełnia w tym wypadku tylko funkcję aparatu wykonawczego, organizując rozdzielanie i wydawanie środków dostarczonych przez rząd.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, oraz w dalszym ciągu w czwartek (przedstawienie dla Związków Robotniczych) i po raz ostatni w piątek arcywesoła „Kawiarenka” z K. Szubertem w popisowej roli kłenera - magnata. Dzisiaj ceny popularne.

Jutro, środa, po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym „Peer Gynt”. Ceny popularne.

O godz. 4 po południu po cenach popularnych rekordowe „Kredowe Koło” po raz 38.

„Tajfun”.

W sobotę Teatr Miejski występuje z od dawna oczekiwaną premierą słynnego dramatu egzotycznego w 4-aktach Melchiora Lengleya „Tajfun”, jednego z najpoczytniejszych utworów scenicznych najnowszej doby. Wielką, popisową rolę japończyka Tokeramono, grywaną przez najwybitniejszych aktorów europejskich odtworzył Jan Bonecki. Będzie to pierwsza po zaangażowaniu rola świetnego artysty i reżysera. Główne role kobiece dwóch paryzanek odtworzą: Janina Morska i Ela Dziewońska, francuskiego literata Renarda — Jerzy Woskowski. W innych rolach ważniejszych: Damięcki, Fabisiak, Kijowski, Krzemiński, Lisowski, Mroziński, Winawer. Reżyseruje Konstanty Tarkiewicz. Dekoracje K. Mackiewicz. Kasa Zamawiań w cukierni Gostomskiego rozpoczyna już sprzedaż biletów. Zainteresowanie b. duże.

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

korzystając z nastrojów świąteczno - karnawałowych występuje z nielada sensacją, która dla melomanów teatralnych łódzkich będzie bezwzględna nowością. Oto w noc z czwartku na piątek dana będzie premiera 3-aktowej — swawolnej w treści — acz nie pozbawionej głębszych walorów psychologicznych — komedji - anegdoty L. Pirandello „Człowiek, zwierzę i cnota” (L'omo, la bestia e la virtù). Sztuka znakomitego włoskiego autora była grana w Warszawie przed paru laty również na przedstawieniach nocnych. Początek o godz. 12-ej, koniec trzech krótkich aktów o godz. 2.

W głównej, popisowej roli męskiej Michał Znicz. Reżyserja J. Bonecki.

Kasa w cukierni Gostomskiego sprzedaje już bilety po cenach normalnych, niepodwyższonych.

Ostatnie przedstawienia „Radość kochania” odbędą się w dniach:

Dzisiaj, wtorek, wieczorem o godz. 9,
czwartek o godz. 8.15,
piątek o godz. 8.15
i w niedzielę o godz. 5 po południu.
Ceny niższe (od 1 zł. do 6-ciu).

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dzisiaj we wtorek o godzinie 8.20 wieczorem pełna humoru świetna operetka w 3-ach aktach „Wesoła Para” z gościnnym występem aktora i reżysera operetki warszawskiej Antoniego Millera. Efektowne dekoracje art. mal. W. Makojnika oraz piękne tańce charakterystyczne tworzą barwną całość.

Ceny miejsc od 60 groszy do 3-ch złotych. Kasa czynna od 11-ej rano do 3-ej i od 5-ej do 10-ej wieczorem.

Co usłyszemy dzisiaj przez radio

(Program warszawski, fala 1111).

WTOREK, 3-go stycznia, 11,40 — 12,00 Komunikaty, 15,20 Komunikaty, 16,00—16,25 Odczyt p. t. Wzrostania w Rosji przed 10 laty wygłosi dr. Stefan Litaer, 16,25 — 16,40 Nadprogram i komunikaty, 16,40 — 17,05 Odczyt p. t. Przegląd najnowszej literatury przyrodniczej wygłosi prof. Adam Czartkowski, 17,05 — 17,20 Komunikaty, 17,20 — 17,45 Odczyt p. t. Rola Kresów w dziejach Polski, wygłosi prof. H. Mościcki, 17,45 Koncert kameralny, poświęcony twórczości Mozarta. Wykonawcy: Kwartet Ozimińskiego, oraz Wincenty Jakubczyk (klarnet). Program rozumiany — wygłosi Karol Stromenger, 18,55 — 19,05 Komunikaty, 19,05 — 19,15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej, 19,15 — 19,35 Rozmaitości, 19,35 — 20,30 Co się dzieje na polskim wybrzeżu, wygłosi prof. Al. Janowski, 20,30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego, Mira Sobolewska (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.), 22,00 — 22,05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny, 22,05—22,30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram, 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej, 23,30 — 23,45 Komunikaty PAT.

Z DNIA

Osobiste. — Dnia 3 b. m. wyjechał do Warszawy p. prezydent miasta Br. Ziemięcki, celem interwenjowania u władz rządowych w aktualnych sprawach gospodarki miejskiej. Obowiązki prezydenta pełni zastępca p. wiceprezydent dr. E. Wieliński.

Nowy kurator objął urządowanie. — W dniu wczorajszym objął urządowanie nowy kurator okręgu szkolnego łódzkiego p. Antoni Ryniewicz.

O godz. 12 w południe nowoprzybyły kurator poinformował się naczelnika Czapczyńskiego z dotychczasowym stanem prac Kuratorium, następnie kolejno zwiedził poszczególne wydziały.

Po południu nowy kurator odbył krótką konferencję z naczelnikami wydziałów, gdzie omówił szereg spraw wewnętrznych. (U)

Zatarg pomiędzy komendą miasta a przemysłowcem p. Geyerem. — Jak wiadomo, Wojskowy Sąd Okręgowy, Prokuratura i Sąd Rejonowy został przeniesiony z ul. Moniuszki Nr. 2 do budynku państwowego, mieszczącego się przy zbiegu ulic św. Jerzego i Konstantynowskiej.

Opróżnione lokale przy ul. Moniuszki 2 komenda miasta przeznaczyła na mieszkania dla oficerów, którzy na swój koszt odpowiednio lokale te remontują.

Z powyższemu nie zgodzili się właściciele posesji przy ul. Moniuszki Nr. 2 L. Geyer Sp. Akc., którzy sprawę powyższą postanowili przekazać Sądowi Okręgowemu do rozpatrzenia. (U)

Przyjęcie noworoczne w Radzie Miejskiej. — Dnia 1 stycznia r. b. o godz. 12-ej w południe w sali Rady Miejskiej p. prezes Rady Miejskiej, inż. Holcgreber, oraz p. prezydent Ziemięcki w towarzystwie pp. wiceprezydentów Rapalskiego i dr. Wielińskiego i członków Magistratu przyjmowali życzenia noworoczne imieniem miasta od licznie zgromadzonych delegacji, szeregu stowarzyszeń, związków, organizacji i instytucji społecznych.

W imieniu władz miejskich za złożone życzenia podziękował p. prezydent Ziemięcki, podkreślając konieczność zgodnej pracy w nowym roku dla dobra tych warstw społecznych, które najbardziej pomocy i opieki potrzebują.

Posiedzenie delegacji Wydziału Oświaty i Kultury. — Pierwsze posiedzenie Delegacji Wydziału Oświaty i Kultury odbędzie się w wtorek, dnia 10 stycznia 1928 r. o godz. 18-ej w sali posiedzeń Wydziału O. i K. przy ul. Piramowicza Nr. 3, II piętro.

Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy:

1. Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego sprawę;
2. Komunikaty;
3. Krótkie sprawozdanie i zamierzenia na przyszłość;
4. Czytanie zamierzeń skarbowych na rok budż. 1928/29.

Policja będzie sprawdzać. — W dniu wczorajszym referat wyborczy magistratu zwrócił się z pismem do komendanta policji z prośbą o wydanie zarządzenia, by dzielnicowi przodownicy sprawdzali, czy na każdej bramie wywieszona jest kartka z adresem obwodowej komisji wyborczej.

W wypadku stwierdzenia omyłki i braku kartki, policja zawiadomi o tem referat wyborczy, który poczyni odpowiednie uzupełnienia poczem odpowiednia kartka zostanie przybita na bramie domu. (bip)

Po rozlewni — hurtownia spirytusowa. — Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach otwarta zostanie w Łodzi hurtownia monopolu spirytusowego w związku z otwarciem rozlewni.

Otworzenie hurtowni ma dla monopolu spirytusowego i dla jego odbiorców łódzkich duże znaczenie ze względu na rozwój tej instytucji na terenie łódzkim. (bip)

Obliczenie drożyzny. — Dziś odbędzie się posiedzenie w wydziale statystycznym magistratu w sprawie cen artykułów żywnościowych w grudniu.

Zmianę kosztów utrzymania w grudniu, w porównaniu z listopadem ustali komisja do badania zmian kosztów utrzymania we środe dnia 4 b. m. (bip)

Minister składa życzenia noworoczne urzędnikom. — We wszystkich instytucjach państwowych panował zwyczaj, że funkcjonariusze składali życzenia noworoczne swej władzy zwierzchniej. W roku bieżącym zaś, będąca przejawem nowego ducha w naszym ustroju biurokratycznym: oto w dniu 31 grudnia dyr. Głównego Urzędu Pocztowego p. Płociennik otrzymał okólnik Min. Poczty i Telegrafów p. Miedzińskiego z życzeniami noworocznymi p. Ministra dla wszystkich funkcjonariuszy poczty. P. Płociennik wysłał w odpowiedzi p. Ministrowi depezę gratulacyjną. (p)

(Dalszy ciąg na str. 6-ej)

Stan liczebny związków zawodowych

Związki N. P. R-owskie straciły poważną ilość członków

Obecnie ukazał się nowy rocznik pracowniczych związków zawodowych, według którego wynika, że największą ilość członków utraciły enperowskie związki (Zjednoczenie Zawodowe Polskie).

Pomyślnie przedstawia się rozwój Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Natomiast klasowych związków zawodowych stan posiadania członków utrzymuje się na dotychczasowym poziomie.

Pewien wzrost członków nastąpił wśród organizacji, które grupują pracowników państwowych, społecznych i komunalnych.

Trup kobiety na torze kolejowym

Wypadek, zamach samobójczy czy morderstwo? Policja czyni energiczne dochodzenie.

W dniu onegdajszym o godzinie 7-ej minut 50 wieczorem na 196 kilometrze linii kolejowej Kozłowski—Piotrków, w pobliżu stacji Rokiciny znaleziono straszliwie zmasakrowane przez pociąg towarowy, zwłoki nieznannej kobiety. O strasznym odkryciu powiadomione zostały władze policyjne łódzkie, których przedstawiciele wyjechali na miejsce w celu dokonania oględzin trupa. Jak wykazały oględziny, przejechaną została przez pociąg towarowy kobieta lat około 60-ciu, blondyna, nieco siwawa, mająca białą chusteczkę na głowie i czarny szalik na szyi, odziana w czarny żakiet, niebieski swetr, szary serdak, bluzkę niebieską w czarne kraty, cajągową spódnicę,

fartuch czarno-niebieski, czarne cienkie podczochoy i czarne sznurowane długie buciki. Żadnych dokumentów osobistych przy niej nie znaleziono, jedynie w kieszeni fartucha miała bilet III klasy, wykupiony w Łodzi do Piotrkowa.

Czy kobieta ta padła ofiarą tragicznego wypadku, czy też popełniła zamach samobójczy narazie ustalić nie zdołano. Władze policyjne zajęły się energicznie ustaleniem tożsamości przejechanej i przyczyny jej śmierci. Nie jest bowiem wykluczona ewentualność, że nieznaną kobietą została rzucona przez kogoś pod pociąg. Również i w tym kierunku prowadzone jest dochodzenie.

Tragedja w lesie tulinowskim pod Łodzią

Gajowy zastrzelił kobietę zbierającą chrust na opał

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu onegdajszym w lesie wsi Tulinków pod Łodzią.

Gajowy lasu tego niejaki Wolniewicz obchodził wieczorem swój rewir, w pewnej chwili ujrzał kobietę, która, korzystając z ciemności, zbierała chrust i suche drzewo, ładując je w worek. Na widok gajowego usiłowała zbiec. Wolniewicz jednakże wezwał ją do zatrzymania się i porzucenia zbieranego drzewa. Gdy nie usłuchała go, rzucił się za nią i z odległości 7 kroków wystrzelił do niej z rewolweru. Ugodzona kulą w lewą

skroń nieszczęśliwa kobieta padła na ziemię. Jęki rannej usłyszeli przechodzący drogą wieśniacy, którzy natychmiast pośpieszyli jej z pomocą, przenosząc ją do mieszkania we wsi Tulinku.

Jak się okazało była to 23-letnia mieszkanka tej wsi Franciszka Górka. O tragicznym wypadku powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie, w którego wyniku gajowy Franciszek Wolniewicz został zatrzymany. Stan Górskiej jest beznadziejny.

W kołowrocie wielkomięjskim

Samobójstwo 20-letniego młodzieńca. Tragiczna wizyta.

Wczoraj w domu przy ulicy Południowej Nr. 90 rozegrała się smutna tragedia życia, której ofiarą padł Mieczysław Szardt.

Zamieszkiwał on we wspomnianym domu wraz z rodzicami. Gdy w dniu wczorajszym wyszli oni z domu, młodzieniec napił się większej dozy nieznannej jakiejś trucizny. Gdy rodzice wrócili do domu znaleźli drzwi mieszkania zamknięte od wewnątrz, przyczem na uporczywe pukania nikt nie odpowiadał. Zaniepokojeni wezwali ślusarza, który drzwi otworzył, a wówczas oczom wkraczającym do mieszkania przedstawił się straszny widok. Na ziemi, jęcząc cicho, leżał w konwulsyjnych drgawkach Mieczysław Szardt. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy stan beznadziejny denata, prze-

wiózł go do szpitala przy zbiorni miejskiej. Jaka była przyczyna otrucia się nie ustalono, gdyż dotychczas młodzieniec nie odzyskał przytomności.

Wczoraj niejaki Fabian Szyll, zamieszkały przy ulicy Staro-Sikawskiej 5 wybrał się w odwiedziny do niejakich Ludwików, zamieszkałych przy ulicy Ruskiej 5, gdzie odbywało się przyjęcie.

W pewnej chwili Szyll zasłabł i padł nieprzytomny na ziemię.

Zawezwano pogotowie Kasy Chorych, lecz przed przybyciem lekarza Szyll zmarł. Przyczyny śmierci narazie ustalić nie zdołano. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-śledczych. (p)

Światła i cienie wielkiego miasta

ARYSTOKRATA WOJSKOWY

Wadzyński był starszym szeregowcem. Zwykły „cywil” napewno nie rozumie dokładnie, co za dygnitarz wojskowy kryje się pod tą skromną nazwą.

Trzeba być rekrutem, żeby na własnej skórze odczuć władzę starszego żołnierza i poznać jego znaczenie w kompanji.

Nic więc dziwnego, że każdy syn Marsa w pierwszych dniach pobytu w wojsku, mówi z rezygnacją: „Pan Bóg wysoko, ojciec daleko, a starszy żołnierz... za blisko”.

Szczególnie ci to mówili, których „obrabiał” Wadzyński, z pogardą patrzący na szarą brzoźdźcę.

Sam bowiem uważał się za równego conajmniej generałowi.

Gdy mu pułkownik zwrócił pewnego razu uwagę, że nie salutuje oficerom, Wadzyński, znudzony długą oracją, odrzekł: „skończmy tę sprzeczkę, bo co powiedzą prości żołnierze, widząc, że szarża się kłóci?”

Pułkownik prawie oniemiał, a Wadzyński w międzyczasie wmięszał się w tłum żołnierzy.

Jednak towarzystwo zwykłego żołnierstwa nie odpowiadało jego wybujałej ambicji. Postanowił przeto zostać ordynansem.

Z porucznikiem chciał żyć jak z przyjaciółmi i zaczął się posługiwać jego garderobą, a wreszcie gotówką.

Robił to, oczywiście, bez wiedzy zwierzchnika, wobec którego chciał uchodzić za wzór. Aby zatuszować swe sprawy zepsuł zamek w szkrzyni, w której mieściły się rzeczy porucznika, inscenizując włamanie.

Pomyśl się jednak nie udał. Porucznik do myśli się prawił i zameldował o kradzieży. W rezultacie starszego szeregowca Wadzyńskiego skazano na 4 miesiące więzienia, a prócz tego zdegradowano.

Skazany pierwszą część wyroku przyjął łagodnie, druga natomiast doprowadziła go do wściekłości, bowiem wciąż jeszcze Wadzyński czuje niechęć do pospolitego, zwykłego żołnierstwa.

Starszy szeregowiec — to przecież coś lepszego!... Gog.

Ruch towarzystw

KURSY JEZYKOWE POLSKIEJ Y. M. C. A

Polska Y. M. C. A. otwiera w tym roku nowe kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego (początkowe, średnie i wyższe). Słuchacze oprócz wykładów korzystają z klubów konwersacyjnych, czytelni i biblioteki angielskiej. Zapisy przyjmuje się codziennie od 5—9 wiecz. Piotrkowska 89. Opłata 10 miesięczna.

Z „SOKOŁA ŁÓDZI”

W związku z okręgowymi zawodami ciężko-atletycznymi, które mają się odbyć 6 b. m. w lokalu Gniazda „Łódź I” przy ul. Nawrot Nr. 23, zarząd Sokolni I-ej wyzywa wszystkich swych członków, należących do sekcji ciężko-atletycznej o przybycie do lokalu w dn. 6 b. m. o godz. 14 punktualnie.

Po zawodach odbędzie się dla członków i wprowadzonych gości — wieczornica.

Dla naszych milusińskich

„I niewiem, kto zaczął...
W tej ciszy ogromnej kolenda zadrgała,
Zadrgała, pobiegła po światła rubieży:
O onym Jezusku, co w żłobie tam leży,
Pod strzechą ze snopów złocistych,
w stajence,
A paru pastuszków wyciąga doń ręce...”

Z zakonem franciszkańskim, który przybył do Polski w wieku XIII, dostał się do nas zwyczaj jasełek i owych cudnych pieśni na cześć Dzieciątka.

Św. Franciszek prosząc papieża Honorjusza o pozwolenie wystawienia w jasełkach aktu narodzin Chrystusa, wiedział, że ubodzy noszą w sercach jakoby uczucie głębokiego żalu i zwątpienia w sprawiedliwość Boga za nierówny podział darów doczesnych na ziemi.

Św. Franciszek orędownik i wielki miłośnik ubogich, biednemu ludowi chciał w jasełkach bezpośrednio ukazać trjumi ubóstwa Króla królów, który miasto pałaców ubożuchną stajenkę i żłobek między bydłętą obrał sobie za miejsce urodzin.

Jasełka w czasach dzisiejszych niedoceniłana przez włączając się gawiedź po żydowskich kinach, winna być należycie zrozumiana gdyż „jasełka” jako sztuka przez Świętych wprowadzona jest i była sztuką od Boga, a Bóg był z tymi, którzy bezimiennie układali

owe nieprzeliczone pieśni, kolendy; malowali obrazki, wykuwali posążki — nie głosząc swe go przytem nazwiska dali w tej pieśni samego siebie Boskiej Dziecinie w ofierze.

Uczni długi czas gardzili temi utworami samouków. Po raz pierwszy zwrócił uwagę w swoich prelekcjach paryskich Adam Mickiewicz na głębię protaczego uczucia zawartego w naszych kolendach.

Jak dziwnie swoiście, a mocno ukochał na ród polski pieśni ku czci Syna Człowieczego, jak ceni, jak pielęgnuje, jak melodyjnie i rzuwnie prosi Pana Zastępów o szczęście, byt i potęgę dla Matki - Ojczyzny.

Ci, co tak czują i śpiewają sercem w Jasełkach:

„Podnieś rękę Boże Dziecię
Błogostaw krainę miłą...”

ci Meksykańskich zamachów nie urządzają. Niechże się odrodzi, oczyści skarłała jednostka w czystej krynicy prawd płynących z prostaczych słów pieśni kolendnika.

Orędowniczka rzeczy dobrych, prasa kato lisko - narodowa w Łodzi, mamy nadzieję, że zamieści tę naszą skromną wspomniankę, a ra czej szczerze gorące słowa podziękują organizatorom arcyprzemilej imprezy dla naszych milusińskich w Łodzi, w postaci Jasełek, urządzanych przez gono nauczycieli Szkoły Miejskiej wieczorowej Zawodowej Nr. 1. Żeński. z

wiecznie czynna, energiczną kierowniczką tej że szkoły p. Juljā Olczakową na czele — w dniu 26. 12. 27 r. w salach Związku Lud. Narod. przy ulicy Nawrot 36. Nie tyle aktywność w tej pracy nauczycielstwa podkreślić należy, ale znajomość specyficznych warunków na terenie łódzkim, co to bez zwykłej gadaniny, zbiorów, komitetów, rad, protokołów krytyki „ach to się nie uda”, „klapa”, „kompromitacja” i t. d. przystąpili do pracy i w tak krótkim czasie bezspornie zrobiono dużo — zgrawszy tak olbrzymi zespół młodocianych artystów (najmłodsza aniela lat 5), Pasterze, Lud, Trzej Królowie, Anielice, Herody, Pazię, Sefnik - Żydek, Kusy, Boruta.

Wszystcy dali z siebie, co dać mogli, a przedewszystkiem mamy pewność, że cię sami podejmą i nadal kontynuować będą ową radosną pracę na scenie amatorskiej.

Szczęść Wam Boże, bo przy tem pierwszym popisie bliśmy Wam brawo nie dłońmi, a sercem całym.

Z niecierpliwością oczekujemy powtórzenia Jasełek przez wymieniony zespół w tej samej sali Zw. L. N. w dniu 5 stycznia 28 r. o godzinie 7 wieczorem.

Mając nadzieję, że zainteresuje się szersza brzoźdźca i da miłą rozrywkę w tym dniu dla swych milusińskich, zwłaszcza, że owe amatorki, które tak gracko się śpisały, to dzieci wyłącznie ze sfer rzemieślniczych i robotniczych.

Uwaga: artyści nie zawiodą.

Juljusz Zawieyski.

(Dalszy ciąg „Z dnia”)

Wypłaty za prace wyborcze. — Magistrat zawiadania osoby zainteresowane, że we wtorek dnia 3 b. m. o godz. 5-ej po poł. Główna Kasa Miejska (Pl. Wolności 14, w podwórzu) wypłacać będzie należności za prace około sporządzania spisów wyborczych do Sejmu i Senatu.

Wypłata odbywać się będzie w porządku następującym: Pracownicy, zatrudnieni przy spisach wyborczych do Sejmu, obwoły od 1—100, okienko Nr. 15; do Sejmu obwoły od 101—199, — okienko Nr. 18; do Senatu, obwoły od 1—100, — okienko Nr. 2; i do Senatu, obwoły od 101—199, — okienko Nr. 9.

Gwiazdka dla chorych policjantów. — Wczoraj o godzinie 12 w południe komendant wojewódzki P. P. inspektor Foerster w towarzystwie komisarza Izidorczyka zastępcy komendanta policji m. Łodzi objeżdżał wszystkie szpitale, w których znajdują się chorzy policjanci, i wręczał im upominki gwiazdkowe.

Oddział związku abonentów telefonicznych. — Jak się dowiadujemy, jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się organizacyjne zebranie abonentów telefonicznych sieci łódzkiej celem utworzenia w naszym mieście oddziału związku warszawskiego.

Po zorganizowaniu tutejszego oddziału, przystąpi on do rejestracji zażeń abonentów łódzkich i interwenjować będzie w tych sprawach centralnych władz w Warszawie. (bip)

Z Sekcji do walki z jaglicą. — Według danych Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi działalność Sekcji do walki z jaglicą w okresie czasu od 16 do 31 grudnia ub. m. przedstawiała się następująco:

Do Sekcji celem zbadania zgłosiło się 246 osób, w tem 178 chrześcijan i 68 żydów.

Wśród zgłoszonych zarejestrowano świętych zachorowań u 63 osób, starych zaś zachorowań u 12 osób. Porad ogółem udzielono — 188.

W porównaniu z pierwszą połową grudnia ub. r., frekwencja zgłaszających się do Sekcji spadła o 131 osób, co należy przypisać okresowi świątecznemu.

Walka z antysanitarnym stanem posesyj. — W związku z przeprowadzaniem oględzinami sanitarnymi posesyj łódzkich, Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi zwrócił się do Komisarjatu Rządu na m. Łódź z wnioskiem o ukaranie następujących osób za utrzymywanie posesyj w antysanitarnym stanie: Szajnbajna Lipę, Wolborska 3, Kuszera Szmula, Jerolimowska 9, Zajdenfelda Berka, Franciszkańska 17, Lewkowicza Jakuba, Szczęśliwego Szlamę i Zatisa Lejbę, Aleksandrowska 27, Adlera Berka, Północna Nr. 20, Morgensztern Łaje, Kamienna 12, Edełsztajna Rubina, Kilińskiego 25, Rozena Hersza, Potudniowa 25, Fabrykanta Henryka, Nowomiejska 26, Perelmana Szaję, Nowo-Zarzewska 7, Renerta Jana, Nowozarzewska Nr. 9, Szpilrajna Dawida i Wienzorskiego Benjamina, Wschodnia 8.

Kontrola wykupienia świadectw przemysłowych. — Zgodnie z zapowiedzią, a wbrew lansowanemu pogłoskom terminu wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1928 nie został przedłużony i upłynął w dniu 31 grudnia. W dniu wczorajszym urzędy skarbowe rozpoczęły kontrolę świadectw przemysłowych. Wobec tego, że kasy skarbowe nie zdążyły jeszcze wydać wszystkich świadectw, właściciele przedsiębiorstw winni wobec organów kontrolnych powoływać się na numer wykupionego świadectwa, co będzie w zupełności wystarczające. (p)

Rzeźnicy zgierscy

oskarżyli weterynarza rzeźni miejskiej o zaniedbanie

W ostatnich dniach pewna ilość rzeźników chrześcijańskich i żydowskich w Zgierzu złożyła doniesienie w policji, że weterynarz rzeźni miejskiej dr. Ignacy Biskupski, pobiera łapówki od rzeźników. Tak np. na święta kazał sobie przysłać większe ilości mięsa i wędlin, za które nie zapłacił. Sprawą tą zajęło się starostwo łódzkie, które po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia przekazało całokształt sprawy urzędowi prokurator-skemu. Niewątpliwie śledztwo ustali, czy zarzuty stawiane dr. Biskupskiemu są prawdziwe, czy też stanowią oszczerczą insynuację. p.

VALESAŃE

C Y R K

Aleje

Kościuszki 73

81 Dziś 15 niebywałych atrakcji!
Sala ogrzana. :: :: CENY od 1—4.50 zł.

Bitwa na posiedzeniu gminy żydowskiej zlikwidowana została przez policję

Przyczyną była sprawa budżetowa

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady gminy żydowskiej w Łodzi, na którym doszło do burzliwej dyskusji, przyczem w argumentach posunięto się nawet do rękoczynów, co wywołało konieczność interwencji policji.

Po odczytaniu przez prezesa rady Budzyna porządku dziennego obejmującego dwa punkty, a mianowicie: wyasygnowanie 50,000 złotych na zakup węgla na zimę dla ubogich żydów oraz uchwalenie budżetu na rok 1927, rozwinęła się szeroka dyskusja. Podczas gdy przedstawiciele prawicy byli za tem, by przedewszystkiem rozpatrzyć budżet, socjaliści wyrazili zdanie, że należy najpierw zająć się

kwestją złagodzenia nędzy pozbawionych pracy robotników, przyczem wskazywali na to, że identyczna sytuacja wytworzyła się w roku ubiegłym i również nie uczyniono nic, by przyjąć z pomocą nędzarzom. Jednocześnie socjaliści oznajmili, iż są bezwzględnie za tem, by wprowadzić w czyn powziętą na poprzednim posiedzeniu uchwałę o rozwiązaniu rady gminnej.

W odpowiedzi zabrali głos przedstawiciele prawicy, którzy wskazywali na to, że przedewszystkiem należy załatwić sprawę budżetu, gdyż w przeciwnym razie żadne uchwały nie będą miały znaczenia realnego. Po

długotrwałej dyskusji prezes rady poddał porządek dzienny w pierwotnym brzmieniu pod głosowanie. Został on przyjęty większością głosów.

Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród ortodoksów, którzy urządzili hałaśliwą demonstrację przy współudziale zwolenników swych z galerji.

W pewnej chwili barjera galerji zostaje złamana i wrzeszczący tłum począł wdierać się na salę obrad, przewracając stoły, krzesła i trybunę. Wywiązała się bójka na łaski i pięści. Przeciwnicy bombardowali się wzajemnie kałamarzami, suszkami i t. p.

Gorsząca awantura trwała z górą pół godziny, aż do chwili wkroczenia policji, która awanturników z sali usunęła, poczem zarządzona została dłuższa przerwa, po której przystąpiono do dalszych obrad, przyczem pierwszym punktem porządku dziennego o wyasygnowaniu 50,000 złotych na węgiel dla biednych został bez dyskusji przyjęty. Następnie został uchwalony budżet na rok 1927 w wysokości budżetu na rok 1926. (p)

Kupcy nie wykupują patentów

Podług dotychczasowych wyliczeń związków gospodarczych na terenie Łodzi, zajmujących się wykupywaniem patentów handlowych dla swych członków, okazuje się, że 50

procent przedsiębiorców II i III kategorii, patentów jeszcze nie wykupiło.

Jak nas informują sfery gospodarcze zjawisko to tłumaczy się ostrym kryzysem gospodarkowym, panującym obecnie w Łodzi. p.

O przywrócenie tytułu i praw rzemieślniczych tkaczom, pończosznikom i t. d.

Ustawa przemysłowa z dnia 15 grudnia 1927 r. nie uwzględniła w spisie uprawnionych zawodów rzemieślniczych kilkunastu rzemiosł jak np. tkactwo, młynarstwo i t. d. Niektóre z nich stanowią korporacje cechowe, jak np. tkactwo, które na terenie łódzkim już przed kilku laty obchodziło stułetni jubileusz istnienia.

Jeżeli więc chodzi o nasz okręg łódzki, to nieuwzględnienie w powyższej ustawie jednych tylko tkaczy, pończoszkarzy i sukienników i niedopuszczenie ich do wyborów do Izby rzemieślniczej, które, jak już wiadomo, mają się odbyć w miesiąc po wyborach do ciała ustawodawczego (t. j. Sejmu i Senatu), — pozbawia rzemiosło w tym tylko jednym okręgu zgórą pięćdziesięciu tysięcy głosów chrześcijańskich. Wszak całe miasteczka jak Zgierz, Pabjanice, Ruda itp. są prawie wyłącznie zamieszkałe przez rzemieślników tych branż.

Wprawdzie ustawa przemysłowa daje ministrowi Handlu i Przemysłu na przyszłość prawo na wniosek Izby rzemieślniczej wprowadzenia do niej opuszczonych zawodów rzemieślniczych, ale jak dziś rzeczy stoją — biorąc pod uwagę stosunki narodowościowe w naszym okręgu — jasną jest rzeczą, że niedopuszczenie do zbliżających się wyborów do

tej pierwszej Izby rzemieślniczej tak pokazanej liczby 50,000 głosów rzemieślników chrześcijan, rekrutujących się z rzemieślników, tkaczy i pończoszników, w wysokim stopniu zaważy na składzie przyszłej Izby rzemieślniczej w Łodzi i da specyficzny wyraz jej obliczu.

Aby temu zapobiec, przedstawiciele zainteresowanych rzemiosł w osobach reprezentantów „Resursy Rzemieślniczej” w Łodzi odbyli przed świętami konferencję z ministrem Kwiatkowskim, składając na jego ręce odpowiedni memoriał. Min. Kwiatkowski — o czym w swoim czasie już pokrótce donosiliśmy — przyrzekł uwzględnić dezyderat „Resursy”, o ile prawnicy wydadzą przychylną opinię.

W najbliższych dniach ma się odbyć specjalna narada prawników, zwołana przez ministra Kwiatkowskiego, od wyników której zależeć będzie, czy 50,000 rzemieślników polskich otrzyma prawo głosowania do Izby rzemieślniczej czy też nie.

Na tem miejscu jeszcze raz wyrażamy nieplonną nadzieję, że memoriał złożony p. Ministrowi przez delegację łódzką wspólnie z przedstawicielem Rady Stanu Średniego p. Mańkowskim, zostanie przychylnie rozpatrzone a następnie uwzględniony. (w)

Z banku rolnego

Dnia 30 grudnia 1927 roku odbyło się posiedzenie Komitetu Prezydjalnego Państwowego Banku Rolnego, na którym rozpatrywano wnioski kredytów, oraz niektóre sprawy o ogólniejszym znaczeniu.

Uchwalono proponowane przez Dyрекcję normy szacunkowe gruntów przy udzielaniu pożyczek długoterminowych w złotych według nowego parytetu. Normy te odpowiadają, z zaokrągleniem do 50 zł., dawnym nor-

mom w złotych w zlocie po przeliczeniu ich na złote według nowego parytetu. Postanowienie to wymaga zatwierdzenia ze strony ministerstwa reform rolnych.

Z zakresu wniosków kredytowych przyznano dalsze 490,000 złotych kredytu z funduszu sanacyjnego dla spółdzielni, 60,000 na rzeźnię eksportową w Wołkowysku, dalsze 350,000 zł. kredytu w nawozach sztucznych, oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

Przetwory zwierzęce

Na rynku przetworów zwierzęcych, a więc przedewszystkiem kiszek wołowych, cielęcych, baranich, pęcherzy etc. panuje w dalszym ciągu ruch ożywiony. Handel przetworami i odpadkami zwierzęcymi znajduje się przeważnie w rękach drobnych firm, nie posiadających większych środków obrotowych. W Warszawie istnieje jedna jedyna tylko większa firma handlowa, która zajmuje się głównie eksportem przetworów. Zagranicą interesuje się w znacznym stopniu naszym towarem. Szwajcaria poczyniła większe zamó-

wienia na żołądki cielęce, nadające się bardzo dobrze do produkcji serów szwajcarskich. Czechosłowacja poszukuje u nas rogów i kopyt. Anglja i Hiszpanja żołądków cielęcych, błonek, kiszek wieprzowych etc. Zamówienia zagraniczne są bardzo poważne, jednakże niewielka tylko ilość transakcyj dochodzi do skutku, ponieważ Polska nie posiada odpowiednich organizacji, któreby zajęły się scentralizowaniem i eksportem przetworów zwierzęcych.

Sztuczny jedwab

Produkcja sztucznego jedwabiu coraz bardziej się rozszerza; podczas, gdy produkcja światowa tego produktu wynosiła w roku 1923 niespełna 11,500 ton, to w r. 1926-ym podniosła się na 85,500, a w roku bieżącym osiągnie według wszelkiego prawdopodobieństwa 130,000 ton. Obecnie na rynkach światowych wysuwana jest na pierwszy plan metoda produkcji wiskozowej, octanowej i miedziano-amonialnej przy całkowitem lub częściowem pominięciu sposobu kolodionowego, którego koszty produkcji są niepomiernie

wysokie. W Polsce produkowany jest jedwab sztuczny przy pomocy metody wiskozowej i kolodionowej, a równocześnie prowadzone są studia nad uruchomieniem produkcji jedwabiu octanowego.

Olbryzi wzrost produkcji spowodował poważny spadek cen. Tak więc płacono za 1 lbs. jedwabiu sztucznego w dolarach: w roku 1914 — 2.25, we wrześniu 1920 roku — 4.00, w czerwcu 1921 r. — 2.70, we wrześniu 1921 r. — 2.80, w lutym 1924 r. — 2.05, w lutym 1925 r. — 2.00, a w lipcu 1926 r. — 1.65.

Lokomotywy i parowozy

Fabryki lokomotyw dotychczas zamówień nie otrzymały, dlatego też produkcja nie idzie w pożądanym tempie. Zlecenia na rok 1928 wpłyną zapewne dopiero z końcem stycznia. Fabryki budowy wagonów są zatrudnione normalnie, jednakże ich wytwórczość na najbliższą przyszłość nie jest również jeszcze ustalona. Mówi się wprawdzie o nowych wielkich zamówieniach rządowych, dotychczas nie zostały one jednakże jeszcze uskutecznione.

Uprawa chmielu w Polsce

Uprawa chmielu w Polsce czyni duże postępy. Rok rocznie jak podaje Związek Plantatorów Chmielu, powierzchnia zasiewów wzrasta o kilka ha. I tak w roku 1925 wynosiła 1800, w roku 1926 — 2,500, a w roku 1927-ym — 3,100. Szczególnie Wołyń i Lubelszczyzna nadają się do uprawy wyższych odmian tej rośliny.

Dlatego też ministerstwo rolnictwa zabiega, aby przy szkołach rolniczych utworzone zostały instruktoryaty dla uprawy chmielu i jego suszenia. W tym celu przy jednej z takich szkół wybudowana została duża, wzdłuż urządzona suszarnia.

Ryby

Ceny ryb kształtowały się w tygodniu ubiegłym następująco: w hurcie za 1 kg.: karpie żywe 3.60—3.70, sandacz mrożony 2.50, na łodzie — 3.00; w detalu za 1 kg.: karpie żywe 4.00—4.20, śnięte 3.00—3.50, karasie żywe 2.50—5.00, śnięte 1.00—2.50—3.00, lin żywy 3.60—3.80, śnięty — 3.00, łosoś 12.00—13.00, sandacz mrożony 2.80, na łodzie 3.50—4.00, szczupak żywy 4.50—5.00, śnięty 3.00—3.75, leszcz 3.00—3.50, sum krajany 4.00—5.00, śledziki 1.00, średnica 2.00—2.50, drobica 0.80—1.00—1.20 złotych.

Obroty słabe. Dowóz ryb żywych słaby, natomiast sandacze rosyjskich bardzo wielki.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 31 grudnia (A. W.)

GOTÓWKA.

Łondyn — 43,525
Paryż — 35,105
Wiedeń — 172,175
Nowy Jork — 8,90
Praga — 26,415
Włochy — 47,20
Dolarówka — 63,50
50% Pożyczka Konwers. — 65,25
50% ziemskie złotowe — 54,75
4½% Listy ziemskie 57,50

Tendencja niejednolita

AKCJE.

Bank Handlowy — 123
Bank Polski — 155,50—155
Grodzisk — 2,35
Cukier — 79—78,66—79,50
Wysoka — 140
Węgiel — 109,50—109,75
Nobel — 45
Cegielski — 48
Modrzejów — 47,75—46 za 1 akcję 50 złotową
Starachowice — 66,25—66,50
Jrsus — 13
Zieleniewski — 176 za 100
Borkowski — 20,50

Tendencja utrzymana.

„Hasło sportowe”

Walne zebranie

Koła Sportowego Absolwentów Łódzkich szkół średnich

Onegdaj odbyło się walne zebranie, tak młodej jeszcze, a tak ruchliwej organizacji sportowej, jaką jest bezsprzecznie Koło Sportowe Absolwentów Łódzkich szkół średnich, na którym dokonano wyborów zarządu na rok 1928.

Wybrani zostali panowie:
Prym — prezes, Szyndel — wiceprezes, Mirowski — skarbnik, Kąkiet — sekretarz, Otto — gospodarz.

Do komisji rewizyjnej weszli panowie: Klecel, Wieczorkowski i Bienias. Naczelnikiem, względnie kierownikiem sportowym został wybrany p. prof. Robakowski.

Zainteresowanie walnym zebraniem było tak ogromne, że nie zabrakło na niem ani jednego członka. Zebrani wyrazili ustępującemu zarządowi gorące uznanie za tak owocną pracę. Zważywszy przecież należy, że K. S. Absolwentów istnieje bardzo krótki czas, a już ma poza sobą cały szereg, świetnie zorganizowanych i zwycięskich zawodów.

Koło Sportowe posiada obecnie:
3 drużyny piłki siatkowej;
1 drużynę piłki koszykowej (w organizacji);

1 drużynę szermierczą i
1 drużynę gimnastyczną na przyrządach.

Na wniosek p. prof. Robakowskiego uchwalono zorganizować przy K. S. Absolwentów następujące drużyny żeńskie: siatkową, koszykową, hazeny i szermierczą.

K. S. Absolwentów liczy 50 członków czynnych. Widzimy więc, że za tak krótki okres czasu pracy Koła, jej owoce są bardzo obfite.

Hasło sportowe składa Absolwentom serdeczne wyrazy pomyślnego rozwoju w owocnej pracy dla dobra sportu.

R. F.

Wielki dwudniowy turniej w siatkówkę i koszykówkę

W związku z podaną przez Hasło sportowe w dniu wczorajszym wiadomością o mającym się odbyć dnia 5 i 7 b. m. o godz. 4-ej po poł. w sali gimnastycznej Gimnazjum Niemieckiego,

WIELKIM DWUDNIOWYM TURNIEJU W SIATKÓWKĘ I KOSZYKÓWKĘ,

organizowanym przez Koło Sportowe przy Gimn. im. Piłsudskiego, dziś uzupełniamy tę wiadomość szczegółowym programem.

W turnieju biorą udział:
Siatkówka — drużyny żeńskie: „Szczeniecka”, „Sobolewska”, „Krygier” i P. S. P. A.

Drużyny męskie: „Kopernik”, „Kupcy”, „Oświata” i „Piłsudski” Koszykówka.

„Zimowski”, „Niemcy”, „Księży młyn”, albo Niemieckie seminarjum nauczycielskie, oraz „Piłsudski”.

Dnia 5 b. m. punktualnie o godzinie 4-ej po południu rozpoczęcie rozgrywek, przed którymi odbędzie się losowanie par.

Dnia 7 b. m. zawody towarzyskie, w którym udział przyjmują: Miejskie seminarjum nauczycielskie (debiut), Miejska szkoła handlowa, Ośrodek wychowania fizycznego, „Zimowski”, albo Niemieckie sem. nauczycielskie, poczem finałowe spotkania zwycięzców z dnia 5 b. m.

Po zawodach dnia 7 b. m. odbędzie się uroczyste wręczenie nagród w postaci dyplomów i stosownych piek.

W przerwach w oba dni przygrywać będą orkiestry uczniowskie Gimn. im. Piłsudskiego i Miejskiego seminarjum nauczycielskiego.

F. R.

Nowoczesne Fryne przed sądem

Uroczą artystka nie chciała się ukazywać publiczności w stroju prababki Ewy

Sąd paryski nie uznał tłumaczenia divy i skazał ją na zapłacenie 24 tys franków odszkodowania

Kilka dni temu w jednym z sądów paryskich rozpatrywano sprawę, która dla przyszłego dziejopisarza posiadać będzie nieocenioną wartość, jako charakteryzująca obyczajowe dziesięciejszego momentu dziejowego, rozumie się w pewnym tylko i dość ciasnym kierunku.

Sprawę tę wytoczył dyrektor jednego z największych paryskich Variete's przeciw pani Mozangs, pięknej i młodej kobiecie, która w wielu operetkach i rewjach podejmowała duże role.

Pomiędzy wspomnianem Variete's, a p. Morangis spisany był kontrakt, w którego myśl obowiązywała się ona wykonać każdą wyznaczoną jej przez dyrekcję rolę. Na mocy zaś tego kontraktu dyrektor teatru powierzył jej otworzenie w najnowszej rewii 2 postaci: Buddy i Najady. W postaci industrialnego boga pani Morangis miała czarować widzów całą pełnią swych naturalnych kształtów, w Najadzie, aby urozmaicić nieco poprzedni swój „kostjum”, nakładła kapelusik.

Obie te role p. Morangis wykonała z całą sumiennością i talentem na pierwszych 3 przedstawieniach ku zadowoleniu publiczności, zachwyconej szczególnie jej cudownymi „tualetami”. Lecz potem odrzuciła nagle obie role, tłumacząc swą odmowę zrozumiałem w tych warunkach zanieżeniem i dodając, że wogóle podług jej mniemania, nie zobowiązywała się ona do ukazywania się nago publiczności, poatem wyszła za mąż i mąż jej uważa, że produkcje całkowitego „aktu” nie są zupełnie właściwe dla poważnej mężatki. Na skutek powyższego p. Morangis zażądała rozwiązania umowy na co dyrekcja nie tylko nie chciała dać swej zgody, lecz zaskarżyła uroczą divę o penale.

Adwokat p. Morangis utrzymywał, że dla młodej kobiety jest rzeczą uciążliwą wieczór w wieczór w stanie całkowitego deshable'u, adwokat przeciwnej strony dowodził, że postępek artystki jest niewdzięcznością w stosunku do dyrekcji, która powierzała jej tak „lekkie” role.

Trzej sędziowie, którzy zastanawiali się nad tą sprawą tej nowoczesnej Fryne, doszli wreszcie do jednomyślnego porozumienia, skutkiem którego p. Morangis została skazana na zapłacenie 24.000 franków odszkodowania.

Wytłumaczono przytem ślicznej aktorce, że po trzykrotnym występie w tak zenującym kostjumie można się było przyzwyczaić do następnym, że lekki katar nie może służyć jako parol do zerwania umowy oraz że małżonek jej, żeniąc się z nią, wiedział prawdopodobnie, iż na deskach Variete's ładnie zbudowane aktorki nie występują otulone od stóp do głów w futra. (w)

Człowiek, który szedł bez głowy

Niesamowita scena na ulicach Paryża

Czy człowiek może żyć po ucięciu głowy?

W Paryżu, tuż przed Pałacem Sprawiedliwości chciał pewien człowiek przejść na drugą stronę ulicy, gdy w tem nadjechał autobus, pod którego koła dostał się nieszczęśliwy. Upadł on w tak osobliwy sposób, że przednie koła obcięły mu kompletnie głowę od korpusu.

I oto co ujrzeli przerażeni, a zarazem zdumieni przechodnie. Korpus wstał, usiłował

się rękoma badać przestrzeń przed sobą, tak jakby szukał głowy, którą chciałby wsadzić na kark, postąpił cztery kroki naprzód i wreszcie upadł na ziemię.

Być może, że ma się tu do czynienia z niezmierną żywotnością organizmu, być może, że jest to do pewnego stopnia potwierdzenie teorii, że człowiek po ucięciu głowy nie umiera odrazu. (w)

Włoskie raidy transatlantyckie

Na wiosnę r. b. Włosi szykują dwa raidy z Nowego Yorku do Rzymu. Pierwszego na samolocie Bellanca dokonać ma Sabelli, drugiego — popularny Ferrarein. Ciekawe jest

jednak, że ministerstwo lotnictwa stwierdza urzędowo, iż wszelkie poczynania tego rodzaju są mu obce.

M. Zoszczenko.

Jakie to wszystko proste!...

(Nowela sowiecka)

Niech diabli wezmą, jakie to wszystko na świecie proste!...

Ot, na przykład, mieszkał w naszym domu podejrzany typ — Krajuszkin. Z początku był on, oczywiście, bezrobotnym. Sześć lat. Po pięć kopiejek dziennie płacił za nocleg w przytulku. Potem znalazł sobie pracę.

Nie rozkoszną wprawdzie, lecz wyżyć, a głównie leczyć się w Kasie Chorych, mógł.

A przyznać trzeba, że człowiek ten miał wstrętny charakter, niemożliwie skandaliczny.

Jeżeli nasz Krajuszkin nie bił się z mieszkańcami, to tylko dlatego, że był zbyt słaby. Ale zato kłócił się ze wszystkimi, a żonę swoją Helenę, poślubiłby prosto, gdyby wiedział, że ją strawi.

Biedna niewiasta uciekła wreszcie od tak towarzyskiego męża.

Pobiegła prosto do urzędu i zameldowała, że nie może żyć z mężem. Wreszcie prosiła, aby wyznaczyć jej mieszkanie w drugim domu.

W tym momencie nasz Krajuszkin z ponurą miną stał w biurze razem z żoną i słuchał.

Wreszcie rzekł:

— Dobrze! Dajcie jej mieszkanie. Przyznaję, że charakter mam rzeczywiście diabelski. Nie mogę go jednak przerabiać dla czyjejś przyjemności.

Krajuszkinowa przeniosła się więc do innego domu, ale i tutaj mąż jej dawał się we znaki. Ciągłe robił skandale i dokuczał swej żonie.

W tym samym czasie sąsiadem Krajuszkinowa był znany uczonej — profesor Chlebnikow. Chociaż mówiono o nim, że prowadzi różne konszachty, cieszył się ogólną sympatią.

Z tym to uczonej zetknął się kiedyś nasz Krajuszkin i nawymyślał mu, że za głośno szura nogami i spaceruje całą noc.

Uczonej, być może, nie może myśleć inaczej, tylko chodząc.

Po awanturze Chlebnikow podchodzi do Krajuszkinowa i mówi:

— Wy, towarzyszu, wszystkich mieszkańców w domu straszycie, wszczynając ciągle kłótnie. Jeśli stwierdziliście, że macie taki brzydki charakter, powinniście się leczyć, a nie siedzieć bezczynnie.

Krajuszkin, niezmiernie zdziwiony, pyta: — Jak wyleczyć charakter? Czy to możliwe?...

Na to profesor:

— To, co wy nazywacie charakterem, jest mieszaniną różnych elementów.

Według ostatnich obliczeń człowiek składa się z 18 funtów węglowodanów, kilkunastu deka soli, trzech funtów krochmalu i określonej ilości płynów.

W Ameryce nie będzie wypadków porażenia

prądem elektrycznym

Dotychczas niemal wszystkie przewody elektryczne o wysokim napięciu przeprowadzone są na odpowiednich słupach, nad powierzchnią ziemi. Ten system w razie zerwania się przewodu, powoduje liczne wypadki śmierci, powstałe wskutek porażenia prądem. Zakopywanie w ziemi przewodów elektrycznych o wysokim napięciu, ze względu na znaczne koszty, nie można było skutecznie. Stosowano je jedynie w miastach.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych konstruowano maszynę, której użycie pochłania tak dalece zakładanie kabli elektrycznych, że koszty przeprowadzenia przewodów ponad powierzchnią ziemi są znacznie wyższe, od kosztów zakładania ich w ziemi.

Konstrukcja maszyny pozwala na stosowanie jej tylko na terenach równych. (w)

Przebiegły pracodawca

Król Ibn Said, nowy władca Hedżasu, jest wprawdzie nieublaganym przeciwnikiem damskiego uczesania „à la garçon”, pragnie jednak zachować pozory tolerancji, oraz galanterji. I postępując w myśl przysłowia o sytm wilku i całej owcy, ogłosił dekret, odnośny, w myśl którego karany będzie każdy fryzjer, popelniający zbrodnię obcięcia krótko włosów damskich. Pozostawałby modniom Hedżasu jedyny sposób: oddawania sobie wzajem tej ważnej przysługi, ale nie mają odwagi — a nuż król Ibn Said utożsami je z zawodowymi fryzjerami i skaze na obcięcie włosów wraz... z głową?

Film bez aktorów

Od wielu lat uważano aktora za najważniejszy czynnik kinematografu. Wystawa, dekoracje, widoki i t. d. były zawsze tylko tłem, często pełnym przepychu i fantazji — aktor jednak decydował o akcji. Dlatego też pogoń za wybitnymi artystami była najważniejszym zadaniem kina.

Pod tym względem nastąpiła w ostatnich czasach rewolucja. Ukazał się na ekranach europejskich film... bez aktorów. W Berlinie wystawiany jest p. t. „Die Symphonie der Grossstadt” i faktycznie jest to symfonia wielkiego miasta. Widz ogląda całodzienne życie ogromnego środowiska ludzi, wszystkie ich dole i niedole, prace i zabawy. Przed aparatem przewijają się tysiące ludzi — lecz nie aktorów. Są to przechodnie, wbrew swej woli pochwyteni przez obiektyw. Najciekawsze jest jednak, że ten film bez aktorów, a właściwie i bez treści, skonstruowany raczej dla celów artystycznych, zyskał nie słychane powodzenie wśród publiczności, która śledzi godziny życia miejskiego jak najbardziej sensacyjną akcją. Okazało się, że nowy teren dla kina został zdobyty.

Być może, że wam towarzyszu brakuje nieco krochmalu i dlatego się burzycie.

W tym momencie Krajuszkin zbłądł i spluł na profesora na kołnierzu.

Od tego faktu upłynęło pół roku.

Pewnego razu wybrał się Krajuszkin do doktora.

Doktor go opukał ze wszystkich stron i rzekł:

— Nerwy macie rzeczywiście kiepskie z powodu glist. Trzeba zniszczyć glisty i charakter wasz znowu będzie bez zarzutu.

Krajuszkin zaczął się leczyć. Pił jakieś zielonawe, obrzydliwe świństwo i wkrótce się poprawił. Stał się dość tęgi, geba czerwona, oczy błyszczące. Po podwórzu chodził wesoły, wszystkich pozdrawia. Nikogo nie tknie. Tapet ze ściany nie zrywa. Z żoną się nawet pogodził. Profesorowi złożył niedawno wizytę i przeprosił go za poprzedni występ.

Profesor mówi na to:

— Zawsze wam mówiłem, towarzyszu, że człowiek — to 18 funtów węglowodanów, określona ilość soli i krochmal. Żadnych zaś charakterów ludzie nie mają.

I na tem się skonczyło.

Obecnie, po poznaniu owego naukowego faktu, idziesz z jakąkolwiek dziewczyną, a ona narzeka, że wpadła w świetny nastrój. Chryzantem jej się zachciewa.

Myślisz wtedy: Wiem. Węglowodanów jej brakuje. Albo objadła się czemś.

Niech diabli wezmą, jakie to wszystko na świecie proste.

I dlaczego się o tem dowiedziałem? Może akurat z tego powodu tak mi się teraz nudzi.

Tłum. Gos.



Oskarżona o mężobójstwo została uniewinniona przez sąd

Niezwykłe dzieje rodziny Reksów

W swoim czasie odbiła się głośnie echem w Łodzi sprawa otrucia niejakiego Andrzeja Reksa przez żonę Paulinę, która też na podstawie istniejących poszlak została aresztowana i osadzona w więzieniu.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wkan-dzie Sądu Okręgowego w Łodzi, który rozpa-trzywał ją pod przewodnictwem sędziego Ko-złowskiego.

Okoliczności sensacyjnej tej sprawy przed stawiają się jak następuje:

W roku 1919 powrócił z Rosji do Łodzi Andrzej Reks, który wraz z rodziną swą skła-dającą się z żony i dwóch córek zamieszkał przy ulicy Bobowej 1.

W ciągu krótkiego czasu Andrzej Reks do robił się własnego domu i dwóch placów. Od momentu nabycia tych nieruchomości stosun-ki pomiędzy Andrzejem Reksiem a żoną jego Pauliną znacznie się pogorszyły. Będąc nałogowym alkoholiczkiem Andrzej Reks upijał się często i maltretował żonę oraz córki. W mie-szkaniu Reksów miały miejsce ustawiczne awantury.

Podczas jednej z tych awantur żona i cór ki związały Reksa i powiesiły go na haku od lampy głową na dół. W pozycji tej wisiał tak długo, póki nie dostał krwotoku. Zawezwany lekarz pogotowia z trudem przywrócił mu ży-cie. W maju 1927 Paulina Reks złożyła za-meldowanie w policji, że mąż jej przechowuje w mieszkaniu bombę, co po dokonaniu re- wizji okazało się nieprawdą. W dniu 24 czerw-

ca 1927 r. Reks utracił nagle władzę w rękach i nogach. Żona i córki morzyły go głodem, da-jąc mu od czasu do czasu do spożycia drobne ilości zupy, kartofli i wody.

Wobec tego, iż stan chorego pogarszał się z dnia na dzień, brat jego, Jan Reks, posta-nowił wezwać lekarza. Reksowa natomiast chciała zawezwać felczera. Ostatecznie zawe-zwano felczera i lekarza, przyczem ten ostat-ni stwierdził, że stan Andrzeja Reksa jest barzo ciężki, polecając chorego umieścić w szpitalu. Żona jednakże za szpital nie płaciła, wobec czego został on wypisany. Andrzej

Reks użalał się w tym czasie, iż żona daje mu ciągle jakieś płyny po których dostaje mdło-ści i wymiotów.

Dnia 17 lipca zabrał chorego do siebie brat jego Jan Reks, który zawezwał doktora Justmana. Lekarz stwierdził stan beznadziej-ny. Jakoż w dniu 21 lipca Andrzej Reks zmarł.

Po śmierci chorego lekarz powiadomił ur-ząd prokuratorski, że stwierdził, iż Andrzej Reks zmarł wśród objawów otrucia. Na sku-tek powiadomienia zwłoki przewieziono do prosekcyjum, gdzie dokonana sekcja zwłok

wykazała w żołądku zmarłego pewne ilości ar-szenniku. Ponieważ istniały poważne poszła-ki, że otrucia Andrzeja Reksa dokonała jego żona Paulina, z polecenia prokuratora areszto-wano ją.

Przewód sądowy, a przede wszystkim ze-znania świadków nie udowodniły jednak oskarżonej winy, to też po przemowie prokura-tora i obrońcy sąd ogłosił wyrok, którego mo-cą Paulina Reks została uniewinniona.

MAGAZYN MEBLI

„Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów”

Spółdz. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury

ZARZĄD.

TANIE OBIADY

Pod „Białym Niedźwiedziem”

przy ul. Kilińskiego 121.

Wydaje tanie i smaczne obiady i kolacje.

OBIAD Z 3-CH DAŃ — 1.20

Zupa lub rosół. Płeczyste do wyboru. Kawa.

Płeczywo do obiadu bezpłatnie.

| | |
|----------------------|------|
| Kolacja | 1.00 |
| Fiaki | 1.00 |
| Kotlet wieprzowy | 1.60 |
| Kotlet cielęcy | 1.70 |
| Sznyceł po wiedeńsku | 2.00 |
| Zrazy nelsonskie | 2.50 |
| Golonka z grochem | 2.00 |

W każdą sobotę ucho i ryjek. Kawa. Herbata. Ciastka.

Z poważaniem
W. Pastuszek.

Kino „Mimoza”

KILIŃSKIEGO 178.

Od wtorku, dnia 3-go stycznia do poniedziałku dnia 9-go stycznia 1928 r. włącznie

WIELKA UROCZYSTA PREMPJERA!

chluba sztuki kinematograficznej

„Krwawa litera”

Potężny epokowy dramat w 9-ciu aktach, dramat szlachetnej miłości i poświęcenia.

W rolach głównych:

Liljana Gisch, Lars Hanson, Karol Dane

NAD PROGRAM:

ARCYWESOŁA AMERYKAŃSKA KOMEDJA

74-2 w 2 wielkich aktach.

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej, w dni powszednie o godz. 4-ej.

Obrączki ślubne

dukatowe
półdukatowe
i 56 próby

wszystkie fasony
i w. elkości zawsze
na składzie.

Zegary i zegarki

w dużym wyborze

poleca
znana firma

IAN PŁĄBEK

Brzezińska 10
77-3 Tel. 50-17.

Ceny konkurencyjne.

| | | | |
|--|---|--|--|
| <p>Do akt. № 1085 1927 r.</p> <p>Ogłoszenie.</p> <p>Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafal Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej № 8, na zasądzie art. 1030 Art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 10 stycznia 1928 r. od godz. 10-ej rano w domu № 93 przy ul. Obywatelskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wojciecha Budzona, składających się z krowy i mebli, oszacowanych na zł. 500. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.</p> <p>Łódź, dnia 6 gru-dnia 1927 r.</p> <p>KOMORNIK R. Sakkiłari.</p> | <p>Do akt. № 1327 1927 r.</p> <p>Ogłoszenie.</p> <p>Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Na-borowski, zamieszka-ły w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasądzie art. 1030 Art. Post. Cyw. o-głasza, że w dniu 12 stycznia 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Rzgowskiej № 40, odbędzie się sprze-daż przez licytację ruchomości, należących do Andrzeja Zeicera, składają-cych się z garnitu-rów męskich, oce-nianych na sumę 445 zł.</p> <p>Łódź, dnia 2 sty-cznia 1928 r.</p> <p>KOMORNIK L. Naborowski.</p> | <p>Do akt. № 2329 1927 r.</p> <p>Ogłoszenie.</p> <p>Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wą-sowski, zamieszka-ły w Łodzi, przy ul. Przejazd № 8, na zasądzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 stycznia 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 50, odbędzie się sprze-dż z przetargu pu-blicznego ruchomo-ści, należących do Pinkusa Gerszona i składających się z dwóch sztuk bron-zowego weluru po 30 metrów, oszaco-wanych na sumę zł. 900.—</p> <p>Łódź, dn. 30 gru-dnia 1927 r.</p> <p>KOMORNIK 68 L. Wąsowski.</p> | <p>Do akt. № 471 1927 r.</p> <p>Ogłoszenie.</p> <p>Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wą-sowski, zamieszka-ły w Łodzi, przy ul. Przejazd № 8, na zasądzie art. 1030 Art. Post. Cyw. o-głasza, że w dniu 19 stycznia 1928 r. od godziny 10-ej ra-no w Łodzi, przy Plac Dąbrowskiego 2 odbędzie się sprze-daż przez licytację ruchomości, należą-cych do Jakóba Li-bermana i składają-cych się z różnych mebli, oszacowanych na sumę zł. 900.—</p> <p>Łódź, dnia 2 sty-cznia 1928 r.</p> <p>KOMORNIK 85 L. Wąsowski.</p> |
|--|---|--|--|

J. N. Grynholc

Łódź, Piotrkowska 37

Zakład piecyków i kuchen

kaflowych szamotowych przenośnych
także przedsiębiorstwo robót.

Posadzka terrakotowa i glazura ścienna.
Krajowa i zagraniczna. 307-8

ZAKŁADY OGRODNICZE

Br. J. i F. Dymkowsy

Brzezińska 93.

Kwiaty doniczkowe. — Kwiaty cięte. — Bukiety.
Kosze. — Wieńce.

Filje: Plac Kościelny 4, ul. Sienkiewicza 40.
345-4

Ogłoszenia drobne

Potrzebny
chłopiec do posyiek zgłaszać się osobi-scie Baruel, ul. Gdań-ska 63.

Potrzebni
energiczni chłopcy do roznoszenia i sprzedaży gazi. Zg aszać się do ad-ministracji od 10-ej do 12-ej przed poi.

Sklep rzeźniczy do sprze-dania z całkowitem urządzeniem miesz-kaniem. Wiadomość na miejscu, ulica Rzgowska 139.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, 2-go do poniedziałku, 9-go stycznia 1928 r.

Realistyczna historia intymnego konfliktu
małżeńskiego, odwieczna walka dwóch płci

Wyzwolona kobieta

(Dzisiejsza kobieta wobec
wczorajszego małżeństwa)

Wzruszający dramat w 10 aktach.

Mąż despota, który odebrał żonie wolność i narzucił jej swą tyranję, to ulubieniec łodzian

Włodzimierz Gajdarow.

Kobieta, która podjęła walkę z przemocą silniejszej płci to uroczą

Aud Egede Nissen.

Następny program: „Księżna Czardaszka”

UWA GA. Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70, I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta, Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne.